Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 148 (1528) A B C D — Poznań, środa 1 czerwca 1949 r. — Cena 5 zł

Wspaniałe perspektywy polskiej gospodarki rolnej

Wywiad z ministrem Rumińskim

WARSZAWA (PAP). Min. przemysłu rolnego i spożywczego, inż. Bolesław Ruminski, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu na temat perspektyw rozwojowych polskiego przemysłu rolnego i spożywczego.

Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego powstało w wyniku założeń planu 6-letniego — oświadczył min. Ruminski. — Po 6 latach dostarczać mamy co roku dla wsi nie tylko ponad 10 tys. traktorów, przeszło cztery razy więcej nawozów oraz trzy razy więcej maszyn rolniczych, ale również odbierać od rolnictwa co roku o 400 tys. ton więcej mięsa, o blisko 100 tys. ton więcej tłuszczu i olejów, o 300 tys. ton więcej cukru, o 6 miliardów litrów więcej mleka itp.

To znaczy, trzeba będzie w ciągu tego czasu wybudować wiele dziesiątków nowych fabryk, kilka wielkich kombinatów tłuszczowych, kilkadziesiąt nowoczesnych mleczarń kilka nowych bekoniarni i fabryk konserw, przeszło 20 chłodni, dwanaście roszarń lnu, dwie duże cukrownie itp. Te zadania musi wziąć na swe barki Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Polska jest krajem specjalnie predestynowanym do rozwoju tego przemysłu, gdyż posiada szeroką bazę surowcową i ma zapewniony stały wzrost plonów i przyrost pogłowia. Nadwyżki produkcji rolniczej wystarczą nie tylko na rosnące potrzeby konsumcyjne ludności, ale również na eksport. Polska stać się może, dzięki wzrastającej kulturze rolnej, jednym z najpoważniejszych eksporterów artykułów rolniczych w Europie.

Jasne jest dla każdego że Polska Ludowa nie może budować swej gospodarki na eksporcie surowcowym. Zamiast zbóż i surowych produktów zwierzęcych będziemy eksportować przetwory roślinne i uszlachetnione artykuły hodowlane.

Obok wspomnianych już spraw, na czoło należy wysunąć znaczne powiększenie produkcji na wielu odcinkach, a przede wszystkim tłuszczów roślinnych, wydatne rozszerzenie asortymentu artykułów masowego spożycia oraz polepszenie jakości i obniżenie cen.

Obszar uprawy roślin oleistych i włóknistych, wynoszący w ostatnim roku ca 100 tys. ha, ma w ciągu najbliższych 6 lat wzrosnąć czterokrotnie. Przemysł tłuszczowy będzie musiał, w oparciu o nowoczesną technikę, ulec całkowitej modernizacji i rozbudowie.

W ciągu kilku lat zmienimy charakter monopolu spirytusowego. Dziś ⅔ produkcji PMS — to wódka wkrótce ¾ całej produkcji będzie stanowił spirytus przemysłowy. Jeżeli chodzi o monopol tytoniowy, cały nasz wysiłek musi być skierowany na poprawę jakości tytoniu, głównie poprzez dokładniejsze przeprowadzenie procesu fermentacji, oraz zwiększy wysiłek w kierunku otrzymania odpowiedniego surowca.

„Jak już wspomniałem i jak wynika z samej nazwy Ministerstwa o wynikach naszej pracy zadecyduje współpraca z rolnictwem — zakończył min. Ruminski. — Zadecyduje jakość i asortyment surowca, zadecydują plony i koszty produkcji, zadecyduje właściwe rozmieszczenie i zbliżenie się fabryk do rolnictwa, zadecyduje wspólne wykorzystanie odpadków. Nasza współpraca z rolnictwem rozwija się dobrze, ale jest ona za bardzo urzędowa, za mało bezpośrednia, za mało głęboka, szeroka. Rozszerzać i pogłębiać te pracę powinna nauka i instytuty badawcze. Zarządzeniem władz państwowych został powołany główny instytut przemysłu rolnego i spożywczego. Myślę, że instytut ten, w powiązaniu z instytutem gospodarstwa wiejskiego, będzie organizatorem postępu i rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego w Polsce".

„Wagonowe wczasy" dla pracowników PKP

WARSZAWA (PAP). Wydziały socjalne Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych pragnąc udostępnić wczasy możliwie najszerszym masom kolejarzy, przy pomocy ZZK, organizują w tym roku wczasy w specjalnie przystosowanych do tego celu wagonach kolejowych. W najbardziej atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich zostaną ustawione na bocznych torach stacyjnych wagony wczasowe, w których pracownik kolejowy będzie mógł zamieszkać wraz z rodziną przez 2 tygodnie, tj. okres trwania normalnego turnusu wczasowego.

Wyposażenie wagonu składać się będzie z 3 łóżek z materacami, poduszką, dwoma kocami i bielizną pościelową. Poza tym w wagonie znajdować się będą stół, ławki, miski do mycia, 2 wiadra oraz naczynia stołowe, jak: talerze, kubki itp. W każdym ośrodku będzie zorganizowana stołówka, która dostarczy wyżywienia wczasowiczom i ich rodzinom po cenach kosztów własnych.

W związku z tym Ministerstwo Komunikacji przydzieliło na akcję „wczasów wagonowych" około 1000 wagonów, które będą ustawione w Mielnie Koszalińskim, Kołobrzegu, Ustroniu Morskim, Międzyzdrojach, Przytorze, Ustce, Ostrudzie, Giżycku, Rajczy, Dąbskiej Kuźni, Nędzy, Wielkiej Wsi, Łebie, Jastarni, Kuźnicy i Suchaczu Zamku, Zakopanem, Muszynie, Krosnowidzach i Jedlinie Zdroju.

Nici prowadzą za Atlantyk...

RZYM (PAP). W związku z rozłamem w łonie włoskiego ruchu zawodowego wywołanym przez niektóre ugrupowania saragatowskie i republikańskie, które wystąpiły z włoskiej konfederacji pracy, sekretarz generalny konfederacji Di Vittorio oświadczył przedstawicielom prasy, że ugrupowania te są ściśle związane z amerykańskimi organizacjami związkowymi znajdującymi się pod całkowitą kontrolą rządu Stanów Zjednoczonych.

ARMIA LUDOWA w POŚCIGU za niedobitkami Kuomintangu

Nacjonaliści organizują generalskie rządy

BERLIN (PAP). Agencja nowych Chin donosi, że pościg za wycofującymi się z rejonu Szanghaju oddziałami kuomintangowskimi trwa. W bitwie o Szanghaj straty wojsk kuomintangowskich wynoszą około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli.

Agencja Reutera donosi z Kantonu, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li Tsung Jen przyjął dymisję rządu premiera Ho Jing Czina i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Czu Czen, byłemu przewodniczącemu Yuanu ustawodawczego. Korespondent agencji Reutera dodaje, że Czang-Kai-Szek ma powrócić wkrótce oficjalnie do życia politycznego i stanąć na czele partii kuomintangowskiej.

Wojska ludowe zdobyły miasto Tsimo, położone o 50 km na północ od Tsing Tao, ostatniego portu w Chinach północnych, znajdującego się jeszcze w ręku wojsk kuomintangowskich.

W Szanghaju władze ludowe wydały zarządzenie o wymianie tzw. „złotego Yuana" (waluta kuomintangowska) na walutę rządu ludowego. Kurs będzie wynosił sto tysięcy yuanów kuomintangowskich za jeden yuan rządu ludowego.

Agencja nowych Chin donosi, że w Szanghaju utworzony został komitet kontrolny armii ludowo-wyzwoleńczej, który wykonuje funkcje władz miejskich. Generał Czen -Ji został mianowany przewodniczącym komitetu. W dniu 28 maja ukazały się w Szanghaju pierwsze dzienniki ludowe. Uruchomiono została także szanghajska rozgłośnia radiowa.

Organizacje młodzieżowe Pekinu przesłały młodzieży szanghajskiej depesze z życzeniami w związku z wyzwoleniem. Komunikacja pocztowa między Pekinem a Szanghajem oraz Nankinem i Szanghajem została przywrócona.

Komunikat sztabu generalnego chińskiej armii wyzwoleńczej donosi, że w ciągu trzech miesięcy, od lutego do kwietnia, straty wojsk kuomintangowskich wyniosły przeszło 300 tys. żołnierzy i oficerów.

Ogółem od wybuchu wojny domowej w czerwcu 1946 wojska kuomintangowskie straciły ponad 5 milionów 200 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Od lutego br. wojska ludowe zdobyły 94 miasta, w tym Nankin i dwie stolice prowincji chińskich. 56 okrętów i statków rządu kuomintangowskiego zostało oddanych przez załogi do dyspozycji władz ludowych. Od lutego do maja br. wojska ludowe zdobyły 3.800 dział, około 10 tysięcy ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 93 tys. karabinów, 13 czołgów i 53 lokomotywy.

Szwedzi demonstrują w obronie pokoju

SZTOKHOLM (PAP). W porcie wojennym Karlskrona, na południu Szwecji doszło w nocy z 26 na 27 maja do poważnej demonstracji ludności, która wraz z żołnierzami i marynarzami miejscowego garnizonu otoczyła gmach policji i grożąc użyciem kamieni, zażądała wypuszczenia na wolność pary studentów ze Sztokholmu, przybyłej do Karlskrony z odczytem w obronie pokoju.

Wydarzenia w Karlskrone odbiły się głośnym echem w całej Szwecji. Wszystkie bez wyjątku pisma podają, że wśród uczestników wiecu jak też wśród demonstrujących przeciwko policji było wielu wojskowych: żołnierzy i marynarzy.

Chłopi węgierscy zwiedzą ZSRR

MOSKWA (PAP). W sobotę wyjechała z Budapesztu do ZSRR 81-osobowa delegacja chłopska. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele węgierskiego chłopstwa pracującego, pracowników państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych i członków wiejskich spółdzielni wytwórczych. Na czele delegacji stoi przewodniczący węgierskiego związku pracujących chłopów, członek węgierskiej partii pracujących Erdei.

Najsłuszniejszą drogą jest droga do kraju — stwierdzają na zjeździe Polacy w Belgii

BRUKSELA (PAP). W Brukseli odbyło się plenarne posiedzenie Rady Narodowej Polaków w Belgii. Na posiedzeniu obecni byli przebywający w Brukseli delegaci Polski na międzynarodową konferencję transportowców: minister Stańczyk i przewodniczący Zw. Zawodowego Transportowców — Czesław Oryński. Minister Stańczyk w wygłoszonym przemówieniu omówił aktualne zagadnienia życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego w Polsce, podkreślając ofiarną pracę klasy robotniczej nad odbudową Ojczyzny.

Uczestnicy posiedzenia Rady Narodowej Polaków w Belgii opracowali szczegółowy plan pracy na najbliższy okres, przewidujący m. in. udział Rady Narodowej w tegorocznej akcji repatriacyjnej, w organizacji dorocznego zlotu młodzieży wychodźczej itp.

Na posiedzeniu przyjęto jednogłośnie rezolucję, która głosi m. in.: „Rada Narodowa Polaków w Belgii stwierdza, że sukcesy Polski Ludowej pomagają zrozumieć uczciwym Polakom błąkającym się z winy zdrajców andersowskich po obcych krajach, że powrót do kraju jest jedynie słusznym wyjściem w ich tragicznej sytuacji".

Rada Narodowa Polaków w Belgii oświadcza, że ze wszystkich sił starać się będzie o zjednoczenie całego wychodźstwa polskiego wokół Polski Ludowej. Rezolucja potępia przygotowania wojenne obozu imperialistycznego i podkreśla konieczność poparcia akcji obrońców pokoju zjednoczonych wokół ZSRR, krajów demokracji ludowej i milionowych rzesz ludu pracującego na całym świecie.

Elektryczne traktory na polach pod MOSKWĄ

MOSKWA (PAP). W kołchozie „Współzawodnictwo" w obw. moskiewskim, w obecności sekretarza KC i komitetu moskiewskiego WKP (b), Popowa, przewodniczącego moskiewskiej rady obwodowej Buryliczewa, dziesiątek specjalistów i gości odbyła się próba pierwszego traktora elektrycznego, skonstruowanego przez zakłady moskiewskie przy udziale instytutów naukowych. Traktor wykazał znaczną wyższość nad zwykłym traktorem spalinowym. Daje on możność stałej głębokiej orki do 35 cm. Eksploatacja traktora jest niezwykle prosta, a prostota konstrukcji umożliwia rozwinięcie seryjnej produkcji, którą też rozpoczynają zakłady podmoskiewskie. Masowe zastosowanie traktorów elektrycznych w rolnictwie obwodu moskiewskiego jest całkowicie realne ze względu na to, że w obwodzie tym zelektryfikowano już około 4500 kołchozów.

3 tony streptomycyny nadeszło z Kanady

GDYNIA (PAP). Duński statek „Solstreif" wszedł do portu gdyńskiego z ładunkiem drobnicy, na którą złożyły się m. in. 3 tys. kg streptomycyny. Streptomycyna nadeszła z Montrealu (Kanada) do Danii, gdzie była przeładowana na statek „Solstreif".

Robotnica matką 16 dzieci

SZCZECIN (PAP). Żona robotnika wodociągów 42-letnia Helena Gutowska urodziła w szpitalu w Golęcinie 16 z kolei dziecko. Szczęśliwą matką opiekuje się Liga Kobiet, której Gutowska jest członkiem od dwóch lat.

Zakłopotanie w LONDYNIE i WASZYNGTONIE wywołały proste i jasne propozycje ZSRR w sprawie Grecji

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieszcza pt. „Problem grecki może i musi być rozstrzygnięty" artykuł wstępny, w którym stwierdza m. in.:

„Gdyby naród grecki pozostawiony był własnym losom, gdyby koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie opierały swej polityki w Grecji na własnych egoistycznych interesach, gdyby nie dostarczały pomocy wojskowej i finansowej najbardziej reakcyjnym elementom w Grecji — problem grecki nie istniałby już od dawna.

Problem grecki nie może być rozstrzygnięty za pomocą jakichkolwiek manewrów dyplomatycznych. Nawet reakcyjny dziennik „Daily Mail" przyznaje, że „w dziedzinie społecznej Grecja w porównaniu z resztą Europy pozostaje w tyle o całe 100 lat".

Grecja krwawi wskutek najokropniejszej wojny domowej, którą rozpętały rządzące koła monarchistyczno-faszystowskie, popierane przez protektorów zagranicznych. Te reakcyjne koła uprawiają politykę potwornego terroru i ucisku mas ludowych. Gospodarka grecka znajduje się w stanie postępującego rozkładu. Deficyt budżetowy sięga cyfr astronomicznych, a inflacja przybiera rozmiary zastraszające. Ponad 2 miliony mężczyzn, kobiet i dzieci nie ma dachu nad głową, ani żadnych środków utrzymania i cierpi straszliwy głód.

Trzy mocarstwa powinny się zwrócić do stron walczących w Grecji z wezwaniem zaprzestania działań wojennych. Należy ogłosić w Grecji powszechną amnestię i przeprowadzić całkowicie wolne wybory do parlamentu. Propozycje radzieckie podkreślają także, że byłoby rzeczą wskazaną, by przedstawiciele mocarstw wraz z ZSRR kontrolowali przeprowadzenie tych wyborów. Powinna być utworzona wspólna komisja przedstawicieli mocarstw z udziałem przedstawicieli ZSRR dla kontrolowania północnych granic Grecji. Wraz z utworzeniem tej komisji powinna ustać wszelka pomoc wojskowa, dostarczana rządowi greckiemu przez obce państwa. Jednocześnie powinien być określony termin wycofania z Grecji wszystkich wojsk cudzoziemskich.

Jest rzeczą nader charakterystyczną, że oświadczenia rządu amerykańskiego i brytyjskiego nie zawierają bezpośredniej odpowiedzi na konkretne propozycje radzieckie. Zamiast tego departament stanu USA stwierdza, że Stany Zjednoczone „gotowe są omówić każde zagadnienie ze Związkiem Radzieckim w odpowiedniej formie. Jeśli chodzi o problem grecki, to sprawa ta należy do organizacji Narodów Zjednoczonych i rząd grecki powinien wziąć udział w jego omówieniu".

Te sprzeczności i niekonsekwencje w postępowaniu przedstawicieli rządów USA i Wielkiej Brytanii są niewątpliwie, — jeśli użyć słów dziennika „New Jork Herald Tribune", — wyrazem „pewnego zakłopotania", które można zaobserwować w kołach rządzących USA i Anglii od chwili ogłoszenia komunikatu agencji TASS, zawierającego propozycje radzieckie w sprawie Grecji.

*

NOWY JORK (PAP). Amerykańska rada obrony Grecji demokratycznej wysłała depesze protestacyjne do prezydenta Trumana, do przewodniczącej komisji praw człowieka ONZ — p. Roosevelt i przewodniczącego ostatniego Zgromadzenia Generalnego ONZ — Evatta, żądając podjęcia energicznych kroków w obronie życia 700 działaczy antyfaszystowskich w Grecji, którym grozi kara śmierci. Prośby o ułaskawienie wyżej wymienionych więźniów zostały odrzucone przez rząd ateński i rodziny skazanych zwróciły się z apelem o pomoc do całego świata.

Berlińska KONFERENCJA młodzieży niemieckiej

BERLIN (PAP). W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Berlinie druga ogólnokrajowa konferencja młodzieży. Na konferencji obecni są liczni przedstawiciele organizacyj młodzieżowych, reprezentujących różne kierunki polityczne.

Przedstawiciel jednej z organizacji młodzieżowych Niemiec Mati zdał sprawozdanie z działalności „Robotniczego Związku Młodzieży o Jedność Niemiec". Podkreślił on, że obecna konferencja młodzieży niemieckiej stawia sobie za cel aktywne współdziałanie w odrodzeniu jedności Niemiec. Mati wezwał polityków starszego pokolenia, by w związku z toczącą się konferencją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu nie stawiali przeszkód w celu zorganizowania ogólnoniemieckiej konferencji na szerokich podstawach.

Lotnictwo polskie
służy sprawie pokoju
Uroczysta akademia rozpoczęła „Tydzień Ligi Lotniczej"

WARSZAWA (PAP). Uroczysta akademia w sali Klubu HBP w Warszawie 29 bm. rozpoczęła „Trzeci Tydzień Ligi Lotniczej", obchodzony w roku bieżącym pod hasłem: „Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju, interesom ludzi pracy miast i wsi". W wypełnionej sali zajęli miejsca członkowie Ligi Lotniczej, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Na akademię przybyła również licznie młodzież zorganizowana w ZMP i „Służbie Polsce".

W imieniu lotnictwa wojskowego głos zabrał dowódca wojsk lotniczych gen. Romeyko, stwierdzając m. in.: „Lotnictwo wojskowe z największą sympatią śledzi rozwój organizacyjny Ligi Lotniczej. Stanowicie nasze zaplecze społeczne i źródło, z którego lotnictwo polskie czerpać będzie nieustannie rezerwy dla wzmocnienia swych szeregów. Nasze lotnicwo wojskowe stanowi dziś siłę, jakiej Polska nigdy nie posiadała. Rozporządzamy najnowocześniejszym sprzętem bojowym. Rozporządzamy licznymi kadrami pilotów — specjalistów lotniczych — synów robotników i chłopów, oddanych sprawie budowy silnego lotnictwa Polski Ludowej".

Kończąc przemówienie gen. Romeyko zapewnił, że lotnictwo wojskowe dążyć będzie nadal do pogłębienia współpracy z Ligą Lotniczą, stwarzając jak najlepsze warunki dla młodzieży garnącej się do szeregów Ligi.

Prezes Zarządu Głównego Ligi Lotniczej inż. Wiktor Leja, omówił historię powstania odrodzonego lotnictwa polskiego, stworzonego dzięki wydatnej pomocy lotnictwa radzieckiego. Inż. Leja stwierdza dalej, że lotnictwo trzeba było odbudowywać na nowych zasadach udostępniając go najszerszym masom budowniczych nowej Polski — synom robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Ulepszając swą pracę Liga Lotnicza, licząca przeszło

pół miliona członków

spełnia dzisiaj coraz sprawniej swoje zadania, propagując lotnictwo wśród młodzieży i mobilizując środki na rozwój lotnictwa. W pracy Liga Lotnicza bierze przykład ze Związku Radzieckiego, który rozwija lotnictwo wśród szerokich mas ludowych, używając je w gospodarce socjalistycznej dla pokojowych prac.

Oficjalną część akademii zakończyło przemówienie przedstawiela Ministerstwa Komunikacji, który obiecał okazanie w dalszym ciągu jak najwydatniejszej pomocy w pracy Ligi Lotniczej. Bogatą część artystyczną wypełnił program zespołu artystycznego Związku Młodzieży Polskiej.

*

W obecności wiceministra Balickiego, dowódcy Wojsk Lotniczych gen. Romeyki oraz czołowych aktywistów Ligi Lotniczej otwarta została w sali Zarządu Głównego LL wystawa modeli lotniczych. Wystawa zawiera precyzyjnie wykonane modele samolotów silnikowych i szybowców, wykonanych w kołach modelarskich Ligi Lotniczej. Wystawa udostępniona będzie dla zwiedzających przez okres trwania „Tygodnia Ligi Lotniczej", tj. do 5 czerwca br.

Czyn Spółdzielni
Mleczarsko-Jajczarskich

Pracownicy Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zobowiązali się do przekroczenia wyznaczonego na rok bieżący planu oszczędnościowego w wysokości 625 milionów złotych i przedterminowego wykonania planu obrotu towarowego, który przewiduje zakup i sprzedaż 715 mil. sztuk jaj i 1 100 mil. litrów mleka. Niezależnie od tego pracownicy zobowiązali się umasowić indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, otoczyć szczególną opieką mistrzów oszczędzania i racjonalizatorów pracy oraz organizować współzawodnictwo wśród producentów i dostawców. Uchwała ta zapadła na ostatnio odbytej ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli pracowników Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, poświęconej opracowaniu zasad systemu oszczędnościowego w spółdzielczości. Niewątpliwie zobowiązanie to będzie miało poważne znaczenie dla społeczeństwa, ponieważ przyczyni się do usprawnienia zaopatrzenia. (lb)

NOWY DUCH w HARCERSTWIE
Rada Związkowa ZHP
zatwierdza wytyczne nowego prawa harcerskiego

WARSZAWA (PAP). W atmosferze entuzjazmu i radości z powodu osiągnięć na polu ideologicznego przeobrażenia harcerstwa odbyła się dnia 29 bm. pierwsza Rada Związkowa ZHP, poświęcona przedyskutowaniu wytycznych nowego prawa harcerskiego.

Obecny na Radzie wiceminister oświaty p. Jabłoński stwierdził, że w stale postępującej demokratyzacji szkoły polskiej coraz poważniejszy udział przypada organizacji harcerskiej. Wiceminister Jabłoński zadeklarował jak najdalej idącą pomoc i poparcie ze strony Ministerstwa Oświaty dla ZHP. Referat o ideologicznych podstawach nowego prawa harcerskiego wygłosiła członkini Naczelnictwa ZHP p. Lewińska. Poddając gruntownej analizie każdy z 8 punktów wytycznych nowego prawa, p. Lewińska stwierdziła, że nowe prawo zamknie w dostępnej dla młodzieży formie treść ideową budującego się w Polsce ustroju socjalistycznego i wyznaczy wynikające z niej dla dziecka zakazy postępowania.

Wyrazem nowego ducha w harcerstwie była delegacja harcerzy warszawskich drużyn, która w czasie obrad weszła na salę. Złożyła ona z dumą meldunek o swej pracy przy odgruzowaniu stolicy. Obrady, a zwłaszcza meldunki o osiągnięciach zbiorowych i indywidualnych członków ZHP w nauce i odbudowie kraju przerywane były wielokrotnie oklaskami.

Na zakończenie obrad została jednomyślnie przyjęta rezolucja następującej treści:

„Zebrani na I Zjeździe Rady Związku Harcerstwa Polskiego członkowie Rady oraz instruktorzy stwierdzamy, że przeprowadzona ubiegłego roku krytyka dotychczasowych założeń wychowawczych ZHP i przebudowa metod dała twórcze rezultaty. Z radością i dumą stwierdzamy, że nowe treści wychowawcze zostały entuzjastycznie przyjęte przez młodzież, a konkretne wyniki jej pracy włączyły naszą organizację w zwarty front budowniczych socjalizmu. Naszym zadaniem na najbliższy okres jest sformułowanie, odpowiadającego nowej roli harcerstwa, prawa harcerskiego i uczynienie z harcerstwa organizacji kształtującej świadomość i postawę naszej młodzieży. Przedstawione wytyczne prawa wynikają z istoty przemian jakie przechodzi nasz kraj i wiążą w dostępny dla dziecka sposób młodzież harcerską z założeniami ideowymi budującego się w Polsce socjalizmu.

Wyrażając pełne zaufanie dla poczynań Naczelnictwa ZHP, postanawiamy jeszcze silniej powiązać się ze Związkiem Młodzieży Polskiej, by lepiej wykonać zadania, postawione przed nami przez władze Polski Ludowej".

Komitet Obywatelski MTP bilansuje

osiągnięcia i niedociągnięcia
tegorocznych Targów Poznańskich

W Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem Wojewody Poznańskiego, posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Międzynarodowych Targów Poznańskich, na którym przewodniczący poszczególnych komisji złożyli sprawozdanie ze swej targowej działalności.

Przewodniczący komisji aprowizacyjnej — **dr Dembowski** stwierdził, że ogółem czynnych było 11 stołówek o zdolności wydawania około 6.000 obiadów dziennie. Opierając się na doświadczeniach z roku bieżącego, dr Dembowski wysunął pod adresem komisji następujące propozycje na przyszłość: należy przede wszystkim uregulować terminy przybywania do Poznania wycieczek zbiorowych, ponadto uruchomić większą ilość stołówek oraz powiększyć ilość kiosków na terenach targowych, przy czym uwzględnić trzeba odpowiednie miejsca sprzedaży, gdyż w roku bieżącym pewna część kiosków była przeciążona, podczas gdy inne narzekały na brak kupujących.

Po sprawozdaniu przewodniczącego komisji turystycznej — **red. Śmigielskiego** i przewodniczącego komisji kulturalno-rozrywkowej nacz. **Dąbrowskiego,** przewodniczący komisji sportowej stwierdził, że najmniejszym zainteresowaniem wśród gości targowych cieszyły się ogólnopolskie zawody szermiercze, łucznicze i mecz tenisa stołowego. W przyszłości — powiedział przewodniczący, — należy ściśle uzgodnić terminy imprez sportowych z imprezami kulturalno-rozrywkowymi, celem uniknięcia ewentl. strat.

Przewodniczący komisji kwaterunkowej — wiceprezydent **Szymczak** oświadczył, że do dyspozycji komisji znajdowały się podczas Targów 12.300 kwater plus 40 tys. kwater prywatnych. Lokale te w pierwszym okresie, tj. przed 1 maja były w części niewykorzystane, podczas gdy w czasie od 1 do 10 maja zanotowano ogromne trudności w związku z rozmieszczeniem przybyłych do Poznania gości. Celem uniknięcia tych niedociągnięć, na następne MTP wiceprezydent Szymczak proponuje scentralizowanie dyspozycji kwaterunkowych, zgłaszanie do biur MTP wycieczek z zagranicy na 10 dni przed przybyciem, zaniechanie w okresie targów przeprowadzania kontroli i inspekcji w tutejszych urzędach i instytucjach przez organy centralne. Proponuje również rezerwowanie 15% pokoi hotelowych dla nieawizowanych osób reprezentujących państwa zagraniczne oraz poważniejsze instytucje i urzędy krajowe z uzgodnieniem współpracy „Orbisu".

Ponadto należało by — zdaniem wiceprezydenta Szymczaka — **wyeliminować wycieczki dzieci poniżej 14 lat, które ze zwiedzania Targów nie odnoszą poważniejszych korzyści.**

W dyskusji zaproponowano zaangażowanie do biura kwaterunkowego osób specjalnie wykwalifikowanych oraz dopilnowanie terminów wycieczek. Ponadto wiceprezydent Szymczak wystąpił z wnioskiem, aby odpowiednie czynniki zajęły się sprawą wybudowania nowego hotelu, lub oddania do dyspozycji miasta hotelu „Polonia", co ułatwiłoby ogromnie pracę komisji kwaterunkowej w roku przyszłym.

Z kolei poseł **Grajek** zwrócił się z zapytaniem do Dyrekcji Targów, czy sprawy uzgodnienia planów budowy poszczególnych pawilonów itp. obiektów nie można by załatwiać wcześniej, celem uniknięcia dodatkowych kosztów, wynikających z pośpiechu. W odpowiedzi dyr. Stefański oświadczył, że plany takie zostały już wysłane do Warszawy, i że planowane inwestycje na rok przyszły sięgają sumy 538 milionów zł.

Na zakończenie konferencji red. Śmigielski wystąpił z wnioskiem wyrażenia na piśmie uznania za opiekę i sprężystą organizację spraw technicznych związanych z MTP Komisarzowi Rządu dla Spraw Wystaw i Targów — p. Marianowi Kalicie. Wniosek przyjęto przez aklamację.

(g)

Pracownicy dróg wodnych deklarują
zaoszczędzenie 861 mil. zł

KRAKÓW (PAP). W dniu 29 bm. odbyła się w Krakowie krajowa narada gospodarcza pracowników dróg wodnych poświęcona współzawodnictwu pracy i realizacji planowego systemu oszczędzania z udziałem przodowników pracy, racjonalizatorów i aktywu związkowego. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji KCZZ, KC PZPR i inni.

Z prawdziwym rozmachem rozwinęło się współzawodnictwo w okresie czynu pierwszomajowego, w ramach którego pracownicy na drogach wodnych wykonali ponadplanowe prace na ogólną sumę ponad 8 mil. zł. Zobowiązania podjęte przez pracowników dróg wodnych dla uczczenia Kongresu ZZ wyrażają się cyfrą około 7 mil. zł.

Plan oszczędnościowy na rok 1949 przewidywał uzyskanie 767 mil. zł. Pracownicy na naradach oszczędnościowych podwyższyli tę sumę o 94 mil.

Na zakończenie zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której wzywają wszystkich pracowników dróg wodnych: do walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, do realizacji planowego systemu oszczędnościowego we wszystkich ogniwach pracy, rozwinięcia współzawodnictwa pracy oraz do rozwijania racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej ,jako potężnej dźwigni podniesienia wydajności pracy.

„Świadomi wynikających z tego zadań na przyszłość — głosi rezolucja — zobowiązujemy się do tego, aby zaplanowane oszczędności na drogach wodnych oraz w Państwowej Żegludze na Odrze i Nysie na rok 1949 w wysokości 767 mil. zł, a podwyższone o 94 mil. zł, zostały nie tylko w pełni zrealizowane, ale i przekroczone".

Wartość zobowiązań
na cześć Kongresu ZZ
przekracza już
5 miliardów zł

WARSZAWA (PAP). Łączna suma zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, podjętych dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. przez zakłady pracy w całej Polsce, wynosi ponad 5 miliardów złotych. Kopalnie, huty, fabryki i inne zakłady pracy, w liczbie ponad 2 tys., podjęły zobowiązania na łączną sumę ponad 4 miliardy 39 mil. zł. Robotnicy rolni 1926 obiektów Państwowych Gospodarstw Rolnych podjęli zobowiązania na sumę ponad 226 mil. zł, a pracownicy samorządu na sumę ponad 84 mil. zł.

Budowa kanału
DUNAJ — MORZE CZARNE

BUKARESZT (PAP). Na wniosek wicepremiera i sekretarza generalnego rumuńskiej partii robotniczej Gheorghia Deja — biuro polityczne rumuńskiej partii robotniczej powzięło uchwałę o przystąpieniu do budowy w drugiej połowie 1949 r. wielkiego kanału, który połączy Dunaj z Morzem Czarnym. Dzięki budowie kanału przyśpieszony zostanie rozwój przemysłowy południowo-wschodniej części Rumunii i osuszone zostaną błota, co m. in. przyczyni się do zupełnej likwidacji malarii.

W toku prac wstępnych do budowy kanału rozszerzona zostanie sieć kolejowa i drogowa oraz utworzone zostaną nowe zakłady przemysłowe i szkoły fachowe. Budową kanału kierować będzie specjalnie w tym celu utworzona generalna dyrekcja podległa bezpośrednio radzie ministrów.

BOGUMIN — WARSZAWIE

BOGUMIN (PAP). W wyniku zainicjowanej przez prezydenta Pragi dr. Vacka akcji zbiórkowej na budowę szkoły w Warszawie mieszkańcy nowego Bogumina, zarówno Czesi jak i Polacy zadeklarowali sumę 54 000 koron czechosłowackich. W ten sposób Bogumin wysunął się na czołowe miejsce wśród miejscowości czechosłowackiego Śląska cieszyńskiego, przeprowadzających na ten cel zbiórki.

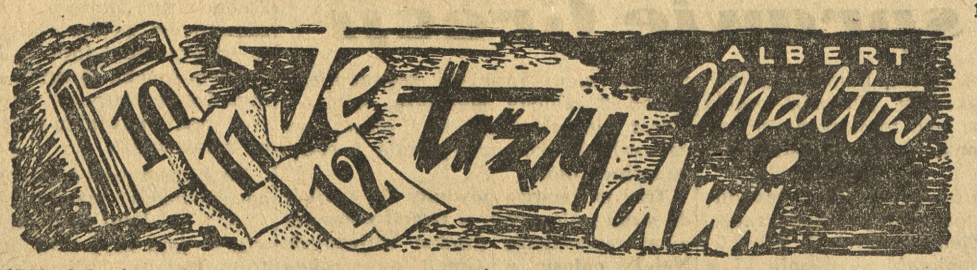

109

— 1700 dolarów rocznie w najlepszym razie, jeśli będzie się pracowało cały rok... I to jest wszystko, czego pragniecie od życia?... Wielki Boże... Ja również wierzę w zwycięstwo socjalizmu, ale czy w oczekiwaniu na jego przyjście mam zmarnować swoje życie? Ani mi się śni! Jeżeli nie doczekam jego triumfu, cóż mnie to w gruncie rzeczy obchodzi? Inaczej może rozumować tylko wariat, szaleniec...

— Możliwe, że jestem takim wariatem i szaleńcem...

— Zaczynam myśleć, że tak jest naprawdę... — powiedział Grebb nieoczekiwanie poważnym tonem. Było widoczne, że zaczyna się niecierpliwić, że go Princey rozgniewał. Zdawał sobie sprawę z tego, że nie posunął całej sprawy o krok i to go gniewało. — Daję ci, człowieku, niesłychaną szansę! Chciej to wreszcie zrozumieć, niesłychaną szansę życiową!

— Tak, ale nie daje mi pan tego, co mi jest potrzebne...

— A co wam jest potrzebne, co — gwałtownie zapytał Grebb, czując, że wartość ofiarowanych przez niego możliwości nie została oceniona. — Przecież daję wam wszystko, czego można od życia zapragnąć... A co daje wam partia... no proszę, powiedzcie... co...

Godność ludzką... — odezwał się wreszcie Princey... — Szacunek dla siebie samego.

Grebb zerwał się z miejsca Twarz i oczy zalała mu krew. Princey odsunął się, spodziewając się, że Grebb uderzy go. Gdy spodziewany cios wciąż jeszcze nie spadał, naprężenie doszło do tego stopnia, że oczekiwanie stało się po prostu nie do zniesienia. „Nie powinienem był tego mówić..." powiedział sobie w duchu. „Nic przez to nie zyskałem. Nie po to tu jestem, żeby wyrażać swoje poglądy".

— Bzdura! — wyrzucił z siebie Grebb chrapliwym głosem. — Bzdura!

Princey nie odezwał się więcej.

— A cóż to jest ta godność ludzka?... — Widać było, że nie posiada się ze wściekłości... — Czym się ją odmierza?... Albo „szacunek dla siebie samego"?... Nakarmisz się tym szacunkiem, odziejesz?... Proszę, powiedz, jaki to ma smak, jak to wygląda?...

Princey mocniej zacisnął usta.

— Proszę, nie masz się czego obawiać! — Mówił zwyczajnie per ty, uważając, że nie ma już potrzeby zachowywania jakichś pozorów. — Po prostu chciałem wiedzieć... odpowiadaj...

— Myślę... — zaczął powoli Princey — że... dla mnie... jest ważne żyć w zgodzie... z pewnymi zasadami...

— A ja nie? Dla mnie to nie jest ważne? — z pasją wybuchnął Grebb. — Ale z zasadami, które są właściwe człowiekowi! A dla mnie to znaczy: zaspokajać swoje potrzeby, dążenie do ujęcia życia w swoje ręce. Jeżeli żaden z tych warunków nie jest zaspokojony, muszę postępować wbrew zasadom, w imię biologicznego ocalenia się! Rozumiesz mnie? Po to, żeby żyć, żeby istnieć! Jakie mogą być inne zasady... Jakie?...

— Może nie ma żadnych poza tym... możliwe...

Zapadła cisza, po czym Grebb znów zabrał głos. Tym razem mówił już spokojnie, w sposób opanowany.

— Princey... jesteś mi potrzebny... rozumiesz::: chcesz pracować razem ze mną?...

— Nie.

Krew młotem waliła w skroniach.

— Tak wielką wartość posiadają dla ciebie zasady, tak wielką?... Tak wiele znaczą... więcej niż ból, na przykład...?

Nie zrozumiał od razu tego pytania, ale odpowiedź przyszła niemal automatycznie:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przed Kongresem Zw. Zawodowych

NOWOŚCI tegorocznej akcji wczasowej

— Dokąd, dyrektorze, wybieracie się w tym roku na wczasy? — rozpoczynamy podstępnie rozmowę z dyrektorem organizacyjnym FWP.

Ale dyrektor, który na pewno potrafiłby wybrać dla siebie miejsce na wczasy, unieszkodliwił mnie pełnymi rezygnacji słowami:

— Piąty rok pracuję w akcji wczasowej, ale na wczasach dotąd nie byłem. Na wczasy brak mi czasu...

Tak rozpoczęliśmy rozmowę o ostatnich projektach Funduszu Wczasów Pracowniczych, o nowych ulepszeniach i nowych pomysłach.

Wczasy rodzinne

Sprawiedliwość wymagała, by przodownikami pracy naprzód się zajęto. Dla nich też — niestety, na razie nie wszystkich — zorganizowano po raz pierwszy wczasy rodzinne w Pobierowie nad morzem. Przodownik pracy ma prawo jechać tam na wczasy z rodziną i osiedlić się na dwa tygodnie w oddzielnym, dwu- lub trzypokojowym domku z kuchnią, umeblowanym, zaopatrzonym w pościel i sprzęty gospodarcze. Chce się stołować w domu — może! Chce spożywać u siebie tylko śniadania i kolacje, a na obiady chodzić z całą rodziną do stołówki FWP — też może! Na utrzymanie otrzymuje: na siebie około 300 zł dziennie (składają się na to dopłaty Skarbu Państwa i pracodawcy) i na każde dziecko — 215 zł (z funduszów akcji socjalnej).

Wczasy wędrowne

Innowacją są również tzw. wczasy wędrowne, w kilku odmianach. Dla miłośników wody i... lekkiego stroju organizuje się wczasy kajakowe. Spływ kierowany będzie pięknymi rzecznymi czy jeziornymi trasami, wzdłuż których oczekują „wczasowiczów" miejsca noclegów, posiłków itp.

W podobny sposób ustali się trasy dla wczasowiczów rowerowych, różniące się od poprzednich tylko lądowym „wykonaniem". Wczasy krajoznawcze zorganizowane będą na statkach rzecznych i w pociągach, specjalnie przystosowanych do 2-tygodniowego zamieszkiwania. Omawiany jest również wspaniały projekt kilkodniowych rejsów wczasowych na fiordy norweskie, bodaj na M/S „Beniowskim".

Wymiana wczasowiczów z Czechosłowacją (1000 osób), Węgrami (150 osób) i Bułgarią (15 osób) w roku bieżącym zostanie utrzymana. Dla gości rezerwuje się pensjonaty w najpiękniejszych miejscowościach.

Cyfrowa ilustracja

W 1949 r. zwrócono specjalną uwagę na udogodnienia przy wyjazdach na wczasy. Aby nie stwarzać tłoku w pociągach, skasowano turnusy od 1 i 16 każdego miesiąca, zastępując je planem wyjazdów codziennych. Poza tym od 1 maja skierowanie na wczasy jest jednocześnie biletem na przejazd koleją, i miejscówką wagonową.

Pełna centralizacja wczasów w jednych rękach pozwoliła na sprawiedliwszy przydział miejsc dla poszczególnych związków zawodowych, umożliwiając w r. b. wysłanie 500 tys. osób, co stanowi 16,5% ogółu zrzeszonych. Wzięto tu pod uwagę 35 tys. łóżek, którymi dysponuje obecnie FWP, przy przeciętnie czternastu turnusach (dwutygodniowych) na rok. (Nie wszystkie bowiem miejscowości i domy wczasowe czynne są przez 12 miesięcy). Liczebniejsze związki otrzymały większy przydział miejsc, np.: kolejarze — 50 tys. (382 tys. zrzeszonych), metalowcy — 52 tys. (326 tys. zrzesz.), górnicy — 43 tys. (270 tys. zrzesz.), fryzjerzy — 1 tys. (6 tys. zrzesz.) i najwątlejsi liczebnie dziennikarze — 300 miejsc przy tysiącu paruset członków. Poza liczebnością związku brano również pod uwagę specyficzne warunki pracy w każdym zawodzie. W ten sposób usunięto bezpowrotnie takie np. fakty, że pracownicy budowlani wyjeżdżali dotychczas na wczasy zaledwie w 0,5%, włókniarze — w 4%, a związki pracowników umysłowych, dzięki większej obrotności w proc. znacznie wyższych.

Zlikwidowano również dysproporcje w domach wczasowych. Dawniej domami wypoczynkowymi administrowano w zależności od dysponowania większymi lub mniejszymi funduszami pieniężnymi. W rezultacie w jednym domu podawano na deser wykwintne torty i prawdziwą moccę, w drugim jadano „chroniczną" zupkę na konserwach, a śledzia marynowanego na drugie (i ostatnie!) danie. W jednym domu sypiano na sprężynowych materacach pod atłasowymi kołdrami, a w innych brakło sienników i koców.

Najwyżej — 200 zł dziennie

Obecnie koszt utrzymania wczasowicza obliczany jest wszędzie na 450 zł dziennie, przy czym pracownik płaci 30% (obecnie tylko swoją część bez części pracodawcy), pracodawca 35%, Skarb Państwa — 35%. Owe 30% przypadające na pracownika, nie stanowią jednak sumy sztywnej. A więc zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie, płaci tylko 80 zł, zarabiający do 18 tys. zł — 140 zł i powyżej 18 tys. — 200 zł dziennie.

Wartość kaloryczną wyżywienia dziennego ustalono na 4000 kalorii, z których 1100 przypada mniej więcej na śniadanie, 1300 na kolację, reszta na obiad. Gdzie większość wczasowiczów zgłasza żądanie podwieczorków, tam się je wprowadza, nie przekraczając naturalnie granicy 4000 kalorii dziennie.

Akcja zapobiegawcza

W roku bieżącym 36 tysięcy ludzi w wyniku porozumienia z ZUS wyjedzie do miejscowości kuracyjnych na pobyt 3-tygodniowy w ramach tzw. akcji zapobiegawczej. Na wyjazd kwalifikuje ich, na wniosek lekarza domowego, komisja Ubezpieczalni Społecznej, a koszt pobytu za trzeci tydzień, jak również zabiegi lecznicze, pokrywa Ubezpieczalnia.

W celu pomnażania nie tylko fizycznych sił pracownika, lecz zwiększenia również zasobów jego ducha, w oparciu o zdrową treść ideologiczną, zaplanował FWP akcję kulturalną, która stopniowo obejmie wszystkie domy wczasowe. Akcja ta, dostarczając wczasowiczom różnorodnych rozrywek kulturalnych (zabawy, wycieczki turystyczne, koncerty, pogadanki, odczyty, biblioteki, sport) przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności wczasów, przede wszystkim wśród szerokich sfer robotniczych.

J. K. W.

Na morskiej trasie W—Z

GDYNIA po siedmiu sztormach

Bulwar ciągnący się u stóp Kamiennej Góry w Gdyni w stronę Orłowa stanowi dziś dla wytrwałych zwolenników spaceru poważną przeszkodę. Wprawdzie zdołano wyrównać z grubsza wielkie wyrwy powstałe w czasie lutowego sztormu, ale droga wzdłuż falochronu nie jest usłana... różami. Morze, które pozazdrościło zakochanym parom wieczornych spacerów, postanowiło bowiem przesunąć na bulwar swój wyboisty brzeg. Z ogromną siłą rzuciło się na falochrony. Zapienione grzywy wznosiły się wysoko poza betonową zaporę. Spadając z kilkumetrowej wysokości za falochron zaczęły drążyć wyrwy i podmywać bariery. W wielu miejscach beton nie wytrzymał naporu. Ogromne płyty, które linią odpływową wznosiły się z dna morskiego ku górze, leżą złożone na płask wzdłuż bulwaru. Woda wymywa z nich cement i wyłuskuje kamienie. Falochron, którego całkowita odbudowa pochłonie znowu milionowe sumy spełnił jednak mimo wszystko swoje zadanie. Ocalił piaszczyste stoki wzdłuż tej części wybrzeża. Jeśliby jednak takiej samej siły sztorm, jak na wiosnę, miał się znowu powtórzyć, wówczas na pewno urwiste zbocza Kamiennej Góry przy obecnym stanie falochronów obsuną się i oddadzą nową hekatombę stałego lądu — morzu.

Morze w tej chwili jest prawie zupełnie spokojne. Po stoku świecącym łysinami wyrąbanych — niemiecką siekierą — sosen, wchodzimy na Kamienną Górę. Na przeciw sterczą ponad baraki na brzegu drewniane czuby masztów. Do niedawna stały nieruchomo. Dziś po spuszczeniu jachtów na wodę, dziwią się i kołyszą w takt fali. W basenie jachtowym sezon się zaczął.

W przedłużeniu linii biegnącej z Kamiennej Góry przez czuby masztów wchodzi do portu „Mariusz Zaruski", największy nasz dwumasztowy szkuner, na którym szkoli się młodzież „Służba Polsce". W ślad za nim, za horyzontem, pojawia się cała czerada jachtów rybackich, wracających jak kaczuszki pod wieczór do swego basenu. „Kaczuszki" gdy zejdą z horyzontu — a my z „Kamiennej Góry" — i zbliżą się do nabrzeża, okażą się zupełnie okazałymi kutrami, należącymi do państw. przedsiębiorstwa „Arki".

Rybacy zaczynają wyładowywać całe żniwo połowu. Prawie wyłącznie dorsze — wątłusze. Przed wojną ta ryba znikła niemal zupełnie z naszych wód, ustępując miejsca nie tak okazałej, ale delikatniejszej szprotce. Dziś jest na odwrót. Dorsz jednak nie jest wymysłem powojennym, skoro go można było nabyć pod ratuszem w Poznaniu już za króla Stasia, a może jeszcze wcześniej, odkąd stał Ratusz i kwitnął pod nim handel.

W basenie rybackim właściwa robota zaczyna się pod wieczór, gdy kutry wracają z całodziennego połowu. Na samym przybrzeżnym skraju gdyńskiego mola pobudowano fabrykę mączki rybnej, wytwarzanej z odpadków. Produkt używany jest z znakomitym rezultatem jako nawóz sztuczny. U mieszkańców Gdyni fabryka zażywa jednak złej sławy. Tak pięknie nazwany „wiatr od morza" przynosi im bowiem wszystkie złe zapachy wybudowanej w niewłaściwym miejscu fabryki.

To nie jest zresztą jedyny mankament nowoczesnej Gdyni. W okresie powojennej odbudowy i rozbudowy przy dalekosiężnych planach okazuje się, że miasto samo zbudowane w siodle terenowym, na dnie kotliny i przecięte linią kolejową wzdłuż brzegu, nie może się rozwinąć w kierunku zaplecza. W planach przedwojennych nie uwzględniono również w dostatecznym stopniu budownictwa osiedli robotniczych. Niezależnie od tego jednak dla Gdyni w naturalnym połączeniu z Gdańskiem istnieją nowe szanse rozwoju. Już dzisiaj na drodze wiodącej z Gdyni do Gdańska, czy z Gdańska do Gdyni, jest za ciasno. Junacy, ci sami, którzy odgruzowują i budują nową Warszawę, pracują też na nadmorskiej trasie W—Z, przygotowując fundamenty nowej Morskiej Metropolii.

A. W. Walczak

3 MILIARDY ZŁOTYCH

zaoszczędzą pracownicy przemysłu chemicznego

Przemysł chemiczny wykona tegoroczny plan produkcji do 25 listopada, wyprodukuje wiele produktów o wartości 129 milj. zł według cen z 1937 roku i zaoszczędzi około 3 miliardy zł. Takie postanowienie powzięli pracownicy przemysłu chemicznego zebrani ostatnio na krajowej naradzie w Chorzowie, odbytej pod kierownictwem ministra przemysłu ciężkiego Kiejstuta Żemajtisa.

Współzawodnictwo pracy i usprawnienia to ważny oręż w walce o zwiększenie produkcji i oszczędność. Zdają sobie z tego doskonale sprawę zarówno kierownicy jak i robotnicy, toteż ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje nowe zastępy pracujących, fabryki i mniejsze zakłady pracy. Na tym polu przemysł chemiczny nie pozostał w tyle. Jak oświadczył na naradzie p. Drożdż, w maju 1948 roku we współzawodnictwie w przemyśle chemicznym brało udział tylko 9.500 pracowników, w marcu 1949 roku 31 tys., a obecnie... znacznie więcej, bo z każdym dniem przystępują setki nowych robotników.

Równolegle z akcją współzawodnictwa zwrócono uwagę na pomysły i usprawnienia w produkcji. W roku ubiegłym w przemyśle chemicznym wprowadzono 185 usprawnień, które przyniosły ponad 72 milj. oszczędności a oprócz tego przyczyniły się do znacznego zwiększenia produkcji. Jako przykład można wymienić mechanika Jagło, którego maszyna do obcinania drutu pomogła znacznie kolegom, bo... pozwoliła na 25-krotne zwiększenie wydajności pracy. Mały pomysł przyniósł takie rezultaty, a co mogą przynieść ważniejsze wynalazki? Wiedzą o tym doskonale kierownicy, toteż na naradzie zapadła ważna uchwała: zacieśnienia współpracy między inżynierami i technikami a robotnikami i zastosowania ważnych pomysłów wynalazków we wszystkich innych zainteresowanych przedsiębiorstwach. Wynalazki nie mogą służyć tylko robotnikom jednego zakładu i biorąc to pod uwagę narada nałożyła na komitety współzawodnictwa obowiązek zaznajamiania się z dorobkiem racjonalizatorów i przodowników pracy, aby ważne udogodnienia były przenoszone w teren i tym samym służyły ogółowi, celem zwiększenia produkcji.

Podczas narady omówiono szereg problemów i zwrócono uwagę na konieczność usunięcia małych, ale często jakże istotnych dla produkcji niedomagań, do których należą m. in. brak dozoru przy maszynach, wolne tempo pracy, niedostateczne pogotowie techniczne.

Dla wykonania zakreślonych celów administracja przemysłu chemicznego będzie ściśle współpracowała z robotnikami, zaznajamiając ich z wytycznymi planów. Uświadomiona rzesza pracujących szybciej wykona poruczone zadania i przez to przyczyni się do podniesienia stopy życiowej ogółu. (lb)

Z Opery

FLIS, PIEŚŃ O ZIEMI i Tańce Połowieckie

Opera poznańska wystawiła 1-aktową Operę Moniuszki pt. „Flis", balet w 3 obrazach Romana Palestra pt. „Pieśń o ziemi" oraz „Tańce połowieckie" z opery „Książe Igor" Aleksandra Borodina. „Flis" jest pod względem muzycznym znacznie słabszy od innych oper Moniuszki. Konwencjonalność instrumentacji partii orkiestrowej, konwencjonalność melodii, brak nerwu dramatycznego czy głębszego liryzmu w połączeniu z librettem pozbawionym literackiej wartości, daje w sumie mierne wrażenie. Zestawienie „Flisa' na jednym wieczorze z baletami Palestra i Borodina, które bardzo dobrze ze sobą kontrastują i obydwa przedstawiają dużą wartość, nie wydaje się uzasadnione i szczęśliwe. Jeżeli chodzi o wykonanie opery Moniuszki, to na pierwsze miejsce pod względem aktorskim wysunął się Jerzy Adamczewski. Był rzeczywiście świetny w roli fircykowatego fryzjera Jakuba. Jego charakteryzacja, mimika, gesty, poruszanie się po scenie, przy tym swoboda wokalna uczyniły z tej roli małą kreację. Nieprawdopodobieństwo, aby taki Jakub mógł okazać się bratem młodego flisaka Franka, diametralnie odeń różnego jest już rzeczą twórcy libretta, który prawdopodobnie chcąc gładko rozwiązać konflikt wpadł na taki pomysł. Józef Prząda w roli Franka był zupełnie dobry. Głos tego śpiewaka brzmi obecnie dużo lepiej, jest bardziej wyrównany i wyswobodzony. Maria Sowińska jako Zosia i Edmund Kossowski jako weteran Szóstak, byli aktorsko sztywni, w swym duecie nastawieni za bardzo na front, tj. na widownię nie uwzględniając wymagań teatru. Sowińska z uczuciem odśpiewała swą arię sentymentalną, zresztą podobnie jak inni, prócz Adamczewskiego, nie miała pola do popisu. Igor Mikulin jako Antoni gospodarz był w charakterze. Kierownictwo muzyczne miał Zygmunt Wojciechowski. Reżyserowała Maria Janowska-Kopczyńska. Dekoracje Wacława Borowskiego konwencjonalne w kompozycji i kolorze, dobrze, że nie jaskrawe.

Muzyka Romana Palestra do baletu „Pieśń o ziemi" świetna w instrumentacji pełna pomysłów interesujących i doskonale brzmiących zestawień, nasycona jest pieśnią ludową, którą kompozytor przetwarza artystycznie z wewnętrzną prawdą przeżycia. Muzyka ta działa swą bezpośredniością, żywiołem i rytmem, służy do kompozycji choreograficznej i narzuca potrzebę takowej dla stworzenia pełni wrażenia. Niemniej dużo emocji daje jej wykonanie estradowe. W układzie choreograficznym i reżyserii Maksymiliana Statkiewicza obraz pierwszy „Pieśni o ziemi" pt. „Sobótka" pełen ruchu był nieco chaotyczny, jednostajny w swej plastyce. Ujemnie bardzo działały tu kostiumy, będące nieszczęśliwą stylizacją ludowości. Obraz drugi „Wesele" uczynił znacznie lepsze wrażenie, sytuacyjnie był urozmaicony, wzbogacony elementem aktorskim, np. panna młoda i matka (Pokrzywińska i Janina Dutkiewicz), które dały postacie pełne charakteru. W ogóle Stella Pokrzywińska z prostotą i dużym przekonaniem przeprowadziła swą rolę poprzez obrazy „Wesela" i „Dożynek".

„Tańce połowieckie" miały oprawę dekoracyjną i kostiumową oraz kompozycję choreograficzną Jerzego Kaplińskiego. Trzeba stwierdzić, że wyobraźnia tego baletmistrza stworzyła obraz sceniczny mocny i sugestywny. Sam inscenizator odtworzył rolę wodza. Muzyka Borodina, pięknie instrumentowana i ciekawa w swym charakterze. Kierownictwo muzyczne baletów objął doświadczony i świetny kapelmistrz dyr. Zdzisław Górzyński.

G. Wolff

ARMIA która zwycięża

Dokąd tylko wstecz sięgają kroniki, tj. od 4.000 lat przeszło, ciemnota i ucisk ciążyły nad narodem chińskim. Od ustroju szczepowego i feudalizmu począwszy, poprzez mroki cesarstwa — historia Chin wiedzie ku pamiętnym dniom listopada 1911 roku, kiedy za sprawą wielkiego demokraty i reformatora, Sun-Yat-Sena, powstaje republika. Czas — od dnia śmierci „ojca chińskiej republiki" (1925 r.), aż po dzień dzisiejszy, to okres, gdy Kuo-Min-Tang sprzeniewierza się testamentowi politycznemu swego twórcy, zaprzedając siebie i naród w niewolę anglosaskiemu imperializmowi kolonialnemu.

Klasa robotnicza Chin pisze obecnie nowy rozdział historii swego kraju, znacząc go wspaniałymi zwycięstwami, które wprowadzają w stan całkowitego osłupienia — całą międzynarodową reakcję.

Armią wyzwolenia Chin dowodzi Czu Teh, który wypłynął na widownię rewolucyjną jednocześnie z Mao-Tse-Tungiem w pierwszej fazie walk przeciwko Kuomintangowi jeszcze w 1927 r.

W okresie, kiedy Mao-Tse-Tung tworzył pierwsze chłopskie formacje, Czu-Teh połączył się z nim we wspólnej walce przeciwko zdrajcom ojczyzny. Wtedy to właśnie po raz pierwszy spotkali się ze sobą obaj wielcy wodzowie nowych Chin.

We wspólnych walkach z wrogiem wewnętrznym Czu-Teh wykazał niezwykłe zdolności wojskowe, które w pełni ocenił Pierwszy Chiński Kongres Rad, powierzając mu w 1931 roku naczelne dowództwo armii ludowej.

Czu-Teh z Mao-Tse-Tungiem rozpoczęli słynny „Wielki Marsz" do Yenanu.

W ciężkich zmaganiach krzepła i potężniała wielka armia, prowadzona od zwycięstwa do zwycięstwa — w walce o ludową republikę.

Ostatnie, paniczne wręcz wyznania polityków spod znaków „obcej interwencji" — na temat sukcesów chińskiej armii ludowej — ustępują powoli zimnym, wyrachowanym kalkulacjom ekspertów wojskowych. Ich ostateczne wnioski — są jednak równie niepomyślne dla Anglosasów, jak i pełne przerażenia wypowiedzi imperialistycznych mężów stanu.

Major Alex Hill na łamach „New York Herald Tribune" — opisuje zalety bojowe żołnierza chińskiego, drobnego rolnika i robotnika w okresie pokoju. Są one powszechnie już znane jego wrogom. To on jeden wywoływał swego czasu zamieszanie w szeregach fanatycznych Japończyków, w najgorszych chyba w świecie warunkach klimatycznych i terenowych, w Burmie.

Ten sam, wyżej wspomniany wojskowy ekspert amerykański — podkreśla z naciskiem, iż bynajmniej nie należy przypisywać sukcesów oddziałów chińskich w walce z Japończykami — ani wyszkoleniu, ani też wyposażeniu amerykańskiemu.

„Niestety" (!) — jak powiada major Hill — „ci weterani wojny stworzyli następnie kadry instruktorskie armii ludowej".

Jeszcze jedno świadectwo wydał waleczności i morale żołnierza chińskiego — japoński zbrodniarz wojenny, gen. Tanaka podczas składania zeznań Anglikom po kapitulacji. Tanaka, słynny pogromca wojsk angielskich, amerykańskich, oraz najemnych hinduskich na terenie Dalekiego Wschodu podczas ostatniej wojny światowej — oświadczył, iż świadomy idei, za którą walczy, dobrze wyćwiczony Chińczyk — nigdy nie ustąpił z placu nawet doborowym oddziałom „cesarza", zwycięzcom spod Singapore, Rangoonu czy Mandalay, atakującym z całą fanatyczną zaciekłością.

Wobec tej sytuacji nie zaskakuje już czytelnika gazet angielskich artykuł sir Patricka O'Donovana w „Observerze", stwierdzający, iż „mimo, że rewolucja w Chinach nie została jeszcze zakończona — żadna siła w świecie nie jest już zdolna wstrzymać jej zwycięskiego pochodu przeciwko starym systemom i dawnym władcom".

Jan Lachowicz

Barwne reportaże

ciekawe opisy życia sportowego oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach podaje stale

„Przegląd Sportowy"

który wychodzi

w poniedziałki i czwartki

d535

9 nowych will
na sanatoria dla ludzi pracy

Miejsce letniskowo-rozrywkowe dla przedwojennej burżuazji — Krynica, zamienia się obecnie coraz bardziej na miejscowość kuracyjną i wypoczynkową dla ludzi pracy. Zarząd Uzdrowiska otrzymał 9 nowych will, które po wyremontowaniu zostaną zamienione na sanatoria dla ludzi z nadwątlonym zdrowiem ze środowiska robotniczego. (wł)

500 złotych
za jedną rybkę

Czyż to możliwe? Jedna rybka ma kosztować 500 zł? A jednak to jest prawda. Zakład Rybactwa przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego będzie wypłacał 500 złotych za złowienie jednej ryby. O co tu chodzi?

Otóż celem stwierdzenia w jakim stopniu budowa urządzeń regulacyjnych na Wiśle może wpłynąć na wędrówki ryb, Zakład rozpoczął znakowanie ryb tak w Wiśle, jak i w niektórych jej dopływach. Rybom przypinać się będzie do płetw grzbietowych specjalne, metalowe znaczki. W razie złowienia takiej ryby, należy zdjąć znaczek i wraz z kilku łuskami przesłać do Związku Organizacji Rybackich w Warszawie (ul. Zajączkowska 9), za co nadawca otrzyma 500 zł. Należy przy tym podać nazwę ryby oraz miejsce i datę jej złowienia. (wł)

Lekarstwa z kwiatu konwalii

Ogólnie wiadomo, że z kwiatu konwalii wyrabia się różne olejki, używane jako domieszki do wyrobu perfum, a ponadto specyfiki lekarskie. Spółdzielnia „Las" zorganizowała w tym roku na szeroką skalę zbiór kwiatu konwalii w woj. olsztyńskim. Spółdzielnia zakupuje kwiaty od zbieraczy i dostarcza je do fabryk farmaceutycznych w kraju.

Według pierwszych wyników zbiorów, przewiduje się zebranie na wspomnianym terenie 10 ton kwiatu konwalii, wartości 20 milionów złotych. (wł)

Żywcem zamurowana

We wsi Mątwy pod Gdańskiem umarł obywatel ziemski. Wdowa, imieniem Dorota, z rozpaczy po śmierci męża udała się do Kwidzynia i uzyskawszyń zgodę biskupa, Wincentego Kiełbasy z Gosławic, kazała się zamurować w jednej z wież katedralnych. Wśród śpiewów żałobnych odprowadzono dobrowolną pokutnicę do wybranej przez nią kaźni, w której pozostawiono tylko jedno wąskie okienko, celem podawania kobiecie jedzenia.

„Po 14 miesiącach zamurowania w zimnej celi Dorota dokończyła niezwykłego żywota" — wspomina kronikarz. Wypadek ten zdarzył się w roku 1395. Kronikarz pisze dalej, że kobieta ta miała natchnienia i jakieś widzenia i, że później przy jej grobie miały się dziać „cuda". Samobójczyni — została po kilkudziesięciu latach kanonizowana.

Jeszcze dziś pokazują w Kwidzynlu (woj. gdańskie) pewien zakątek katedry gotyckiej, obok dobrze zachowanego zamku krzyżackiego, jako miejsce dobrowolnej śmierci św. Doroty. Dodać trzeba, że Kwidzyń był w wieku XV stolicą biskupów warmijskich. (wł)

Chore kobiety
do Inowrocławia po zdrowie

Przed kilku dniami przybyła do Inowrocławia-Zdroju kilkudziesięcioosobowa ekipa lekarzy-specjalistów, członków Poznańskiego Tow. Ginekologicznego. W dniu zjazdu lekarzy odbyło się także otwarcie sezonu kuracyjnego. Lekarze-ginekolodzy przybyli do Inowrocławia celem zapoznania się z urządzeniami technicznymi zdrojowiska i ustalenia w jakim zakresie leczyć tam można choroby kobiece.

Obradom zjazdu przewodniczył dr Tad. Zwoliński. Referaty na temat najnowszych zdobyczy nauki w dziedzinie leczenia chorób kobiecych wygłosili: dr Kownacki z Poznania i dr Wojciechowski z Inowrocławia. W drugim dniu obrad naczelny lekarz zdrojowiska inowrocławskiego dr Sroczyński przedstawił działalność zdrojowiska w roku 1948 podając m in., że w tym okresie leczyło się w Inowrocławiu 5 tys. osób. (wł)

Wyprawa po ptasie jaja
skończyła się śmiercią

Na wysokim drzewie, obok zagrody Ludwika Gudera we wsi Huta, pow. Wieluń, ptaszek uwił sobie gniazdko. 58-letni wieśniak postanowił jajka wybrać. W tym celu wdrapał się na drzewo przy pomocy żerdzi. Gdy już miał sięgnąć gniazda, żerdź złamała się i amator ptasich jaj spadł na ziemię, doznając poważnych obrażeń. Nie odzyskawszy przytomności, w drodze do szpitala w Wieluniu Gudera zmarł. (wł)

Pomyślny rozwój spółdzielni rzemieślniczej
Zwiększenie kredytów uchroni drobne rzemiosło przed wyzyskiem spekulantów

Spółdzielczością również interesuje się Oddział Okręgowy Związku Cechów w Wolsztynie, który już od półtora roku prowadzi pomocniczą spółdzielnię rzemieślniczą. Z początkiem ub. tygodnia odbyło się pierwsze walne zgromadzenie tejże spółdzielni pod przewodnictwem p. Masztalerza. Ze złożonych sprawozdań dowiedzieliśmy się, że spółdzielnia liczy 118 członków z łączną sumą udziałów 590 tys. zł. Półtoraroczny obrót wynosił 11 milionów zł, a czysty zysk 69 tys. zł. Zysk przekazano na fundusz zasobowy. Po udzieleniu Zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok 1949, podwyższono sumę zobowiązań Spółdzielni do 2 milionów zł.

Do nowej Rady Nadzorczej zostali wybrani: pp. Urata W., Orwat, Trawiński, Smerdka, Masztalerz, Bocer, Kalitka, Szewczyk i Szczepaniak.

Należy zaznaczyć że Spółdzielnia rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość, broniąc w myśl zasad gospodarki planowej drobnego rzemieślnika przed spekulantami i wyzyskiwaczami. Odczuwa jednak na razie brak odpowiedniego kapitału obrotowego. Udzielenie tej spółdzielni odpowiednich kredytów ożywiłoby znacznie jej działalność.

W trakcie zebrania przedstawiciel Starostwa p. Marek dokonał otwarcia 150-tomowej biblioteki uczniowskiej, na którą Okręgowy Związek Cechów przekazał 23.000 zł. Z fachowej biblioteki korzystać będą mogli nie tylko uczniowie, ale także czeladź rzemieślnicza, chcąca pogłębić swą wiedzę zawodową. (trz)

Zdrajcy
otrzymali słuszne kary

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał ostatnio za odstępstwo od narodowości: Jadwigę Rueckert z domu Wysocką z Ostrowa, (Kolejowa 23) na sześć miesięcy więzienia, Ludwikę Grzesiak, dawniej w Kępnie, obecnie w Piotrowicach Śl. na sześć miesięcy więzienia, Franciszka Gilla, dawniej w Kuźnicy Skak. pow. Kępno, obecnie w Chorzowie III, na sześć miesięcy więzienia, a żonę jego Annę Gill z domu Ogorzelską na jeden miesiąc aresztu, Pawła Kupca z Proszowa, pow. Kępno, na jeden rok więzienia i Augustyna Witteka z Weronikipolu, pow. Kępno, na trzy miesiące aresztu. (md)

Czekolada, mydło, margaryna
i półtora roku więzienia

Antoni Biedowicz był magazynierem Państwowej Centrali Handlowej w Ostrzeszowie. Okazał się on niesumiennym pracownikiem, bowiem przywłaszczył sobie z powierzonego mu mienia różnego rodzaju przedmioty, jak czekoladę, mydło, margarynę itd. Towary te następnie sprzedawał ciągnąc dla siebie zyski z nieuczciwego handlu.

Sprawa ta była rozpatrywana przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji w Ostrzeszowie. W wyniku rozprawy Biedowicz skazany został na jeden rok i sześć miesięcy więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na dwa lata. Józef Kupczyk za nabycie od Biedowicza skradzionych przedmiotów na 5000 zł grzywny. (md)

Chciała być o rok młodsza

Maria Szostak z Ostrowa, ul. Wrocławska 29, poprawiła samowolnie na dokumencie rok urodzenia z 1927 na 1928. Fałszerstwo stwierdzono w Urzędzie Stanu Cywilnego i Szostakowa skazaną została za to przez Sąd Okręgowy w Ostrowie w dniu 20 maja br. na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

Powstaną świetlice spółdzielcze
w pow. wolsztyńskim

Kongres Związków Zawodowych w Warszawie, odbił się szerokim echem wśród pracowników poszczególnych zakładów pracy i urzędów oraz wśród rolników w pow. wolsztyńskim. We wszystkich zakładach pracy odbyły się masówki, na których robotnicy podejmowali swoje zobowiązania przedterminowego wykonania planu, oraz specjalne zobowiązania kongresowe, jako czyn solidarności całej klasy robotniczej.

A oto dalsze zobowiązania związkowców:

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Wolsztynie zobowiązali się do przepracowania dodatkowo 2 godzin przez każdego członka, celem utworzenia świetlicy i biblioteki oraz wzięcia udziału w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

Związek Zawodowy Pracownków Spółdzielczych zadeklarował współpracę i pomoc przy budowie i urządzeniu świetlicy przy Oddziale Zw. Zaw. Według projektu świetlica ta ma być urządzona w parku przy PZGS, który to teren instytucja oddaje bezinteresownie na ten cel.

Pracownicy Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zobowiązali się do dnia 1. 6. br. tj. do dnia Kongresu, doprowadzić wszystkie spółdzielnie do estetycznego wyglądu, poświęcając na to czas poza godzinami normalnej pracy. Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Kargowej i Mochach zobowiązali się do uruchomienia świetlicy przy swych zakładach pracy. (trz)

Nie wolno ubliżać nauczycielom

Mieszkanka wsi Zaborowo — Wiktoria Kaniowa oburzyła się na nauczycielkę Władysławę Kopeciównę za to, że postawiła jej syna w kącie. Krewka niewiasta udała się do szkoły i w kategoryczny sposób zażądała rozmowy z wychowawczynią. Ponieważ w tym właśnie czasie odbywały się lekcje, nauczycielka poprosiła przybyłą by zaczekała do przerwy, ale Kaniowa postanowiła sprawę załatwić natychmiast i otworzywszy drzwi obrzuciła Kopeciównę gradem ordynarnych wyzwisk, nie licząc się z obecnością uczniów.

Sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Grodzkim w Śremie, który skazał mściwą Kaniową na 6 tygodni aresztu i zapłacenie 500 zł kosztów sądowych. W uzasadnieniu wyroku sąd orzekł, że postępowanie Kaniowej było nie tylko ubliżające, lecz również w wysokim stopniu obniżyło jej autorytet nauczycielski wobec uczniów.

Wypadek ten powinien być przypomnieniem dla wielu obywateli, że nauczyciel jest również urzędnikiem państwowym, któremu w pracy nie wolno przeszkadzać i w żadnym wypadku ubliżać. (jh)

Epilog sprawy o nadużycia

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie znalazła swój epilog głośna swego czasu w Ostrzeszowie sprawa nadużyć w Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Na ławie oskarżonych zasiedli: Franciszek Hendrykowski, Idzi Dukiewicz, Józef Baran, Czesław Śliwiński i Katarzyna Karlińska. Akt oskarżenia zarzucał im działanie na szkodę Spółdzielni i spowodowanie manka na kwotę 106.424 złotych.

W wyniku długotrwałej rozprawy Czesław Śliwiński skazany został za niedopełnienie obowiązków i spowodowanie manka — na trzy miesiące aresztu. Pozostałych oskarżonych z braku dowodów uniewinniono. (md)

ŚREM

Sprostowanie. W nr 141 podaliśmy krótką notatkę o wypadku nadleśniczego, jadącego z żoną powozem z dworca w Książu. Okazuje się, że wypadkowi uległ nadleśniczy p. inż. Lewicki, nie zaś Główczewski.

KOŚCIAN

Za łapownictwo skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Kościanie: b. insp. świadczeń rzeczowych — Andrzej Hołubiczka, b. kier. ref. aprowizacji — Henryk Petliński, b. insp. kontr. aprow. — Admund Sawała na kary od 4 i pół do 10 lat więzienia oraz utratę praw od 3 do 8 lat. Oskarżonych — kier. apr. — Władysława Klupscha i pow. kom. pożarnictwa — Andrzeja Włodarczaka Sąd uniewinnił. (tl)

WOLSZTYN

Ofiarność społeczna. W ramach tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, społeczeństwo pow. wolsztyńskiego złożyło do puszek zbiórkowych na cele oświatowe 202.000 zł. Dodatkowo zostały w tym czasie otwarte 4 punkty biblioteczne a w 12 punktach powiększono księgozbiory. Odbyło się 61 akademii, 3 wystawy i 4 imprezy dochodowe. Zbiórka uliczna na TBS w dniu 22. 5. przyniosła w Wolsztynie 13.800 zł.

Na apel Organizacji Narodów Zjednoczonych Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Wolsztynie zebrała kwotę 235.000 zł na fundusz Międzynarodowej Pomocy Dzieciom. Sumę tę przekazano do KCZZ w Warszawie. (trz)

Czyny kongresowe. Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego w Wolsztynie postanowili w ramach czynu kongresowego szerzyć hasła sportu wśród najszerszych mas robotniczych. Pracownicy warsztatowi naprawią motor do jednej łodzi, pracownicy sieciowi zbudują łódź czterowiosłową, uporządkują przystań i tabor. Biuraliści przeprowadzą efektowną dekorację budynku przystani żeglarskiej. Wszystkie zobowiązania zostaną wykonane w najbliższych dniach, a w przeddzień Kongresu nastąpi uroczyste otwarcie sezonu letniego sekcji żeglarskiej przy Zjednoczeniu Energetycznym Wolsztyn.

Czyn kongresowy ZNP. Nauczycielstwo wolsztyńskie postanowiło w ramach Czynu Kongresowego zorganizować w maju i czerwcu referaty pracy przy wszystkich ogniskach i wprowadzić akcję werbowania nauczycielek do Ligi Kobiet. Postanowiono brać czynny udział w nieukończonej jeszcze rejestracji analfabetów. Do końca bież. roku szkolnego nauczyciele udzielą 790 godzin lekcji młodzieży i dzieciom robotników oraz chłopów.

Drogowcy oszczędzają. Na ostatniej naradzie wytwórczej wolsztyńskich drogowców wypracowano konkretne plany pracy na najbliższą przyszłość. Narada wykazała, że zorganizowane wśród pracowników współzawodnictwo przynosi nie tylko coraz więcej oszczędności lecz daje również drogowcom większe sumy zarobkowe. Wykazano, że oszczędności za ostatni miesiąc wynoszą 243,680 zł. Uzyskano je na skutek konserwacji dróg, przy których nie zatrudnia się sił najemnych. Większa część ulepszeń została wykonana w 100 procentach. Nieznaczny wyjątek stanowią drogi, na które nie dostarczono odpowiedniego materiału. W toku dalszych obrad drogowcy postanowili założyć skrzynkę pomysłowości by korzystać z wszystkich cennych uwag i wynalazków fachowych pracowników. (trz)

KRONIKA

1 CZERWIEC
Środa, Konrada, Świętopełka
Słońce wsch.: g. 4.36, zachodzi: g. 21.04
Księżyc wsch.: g. 8.18, zachodzi: g. 0.58

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Carmen" — Bizeta.

Polski: o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny" — W. Kubackiego.

Nowy: o godz. 19.30 — „Pan Jowialski" — Al. Fredry.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 „Porwanie Sabinek".

Aktora i Lalki: o godz. 18 — „Rycerze radości".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o godzinie 19.30 — „Wyrok".

KINA

Apollo — „Dżulbars" o godz. 16, 18 i 20; **Bałtyk** — „Za wami pójdą inni" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — „Szewc Mateusz" o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Monsieur la Souris" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — **Aktualności nr 23** o godz. 10, 11, 12 i 13; **„Skrzydlaty dorożkarz"** o godz. 14, 16, 18 i 20.

„Głos z Poznania"

II Ogólnopolski Konkurs Chórów i Orkiestr Oddziałów Zw. Zawodowych rozpoczął się w niedzielę uroczystością w auli U. P. Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił wojewoda St. Brzeziński. Prelekcję o Chopinie wygłosił prof. E. Maćkowiak, a kilka utworów Chopina odegrał prof. F. Łukasiewicz. Następnie rozpoczęły się zawody.

*

Zarząd Gł. Zw. Powstańców Wlkp., w ramach czynu przedkongresowego, wyasygnował 25.000 zł na cele kulturalno-oświatowe Ośrodka Szkolnego TPD w Poznaniu.

*

Naczelnikiem Wydziału Ogólnego w Okr. Wlkp. PCK został p. J. Leonowicz, dawniej pracownik fizyczny, przeszkolony na kursach organ. społecznych w Warszawie. Kierownikiem referatu transportowego został mianowany szofer-mechanik, p. J. Wojtczak.

*

Prezydent st. m. Poznania zarządził obowiązkowe tępienie myszy i szczurów w dniach 4—8 czerwca br.

*

Rozpoczął się III Tydzień Ligi Lotniczej. Z okazji otwarcia, kilkudziesięciu przodowników pracy oraz przedstawiciele młodzieży szkolnej odbywali pasażerskimi samolotami 15-minutowe loty nad Poznaniem.

*

Otwarta została wystawa prac słuchaczy Państw. Ogniska Kultury Plastycznej i Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Znajdują się na niej prace ok. 500 słuchaczy.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m 3, tel. 422.

Udały wieczór literacki. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało w ub. sobotę w sali Teatru Miejskiego wieczór mickiewiczowski. Słowo wstępne wygłosił prokurator Dolski, a Mickiewicza jako rewolucjonistę i demokratę scharakteryzował prof. dr Józef Jachimek. Śpiewał chór Liceum Żeńskiego oraz chór „Wanda", a wiersze i recytacje wygłosili członkowie ZMP — Kaczyński, Markowski, Choryzanka i Jaś. Wiązanki melodii ludowych odegrała orkiestra symfoniczna Liceum Handlowego. Z przykrością trzeba stwierdzić, że zachowanie się młodzieży w czasie wieczoru nie było poważne.

Sojusz robotniczo-chłopski pogłębia się. Chór Związku Zawodowego Kolejarzy „Hasło" oraz orkiestra kolejowa wystąpiły ub. niedzieli w Sośni. Wykonane zostały pieśni ludowe. Przemówienie o znaczeniu łączności miasta z wsią wygłosili: przedstawiciel Gminnego Komitetu PZPR z Sośni i Powiatowej Rady Związków Zawodowych z Ostrowa. Po imprezie artystycznej odbyła się zabawa ludowa. Chór „Hasło" i orkiestra kolejowa były witane entuzjastycznie już w niejednej miejscowości tut. powiatu.

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych odbył ostatnio swoje walne zebranie. Referat o znaczeniu Kongresu Związków Zawodowych wygłosił p. Gramza z Poznania, a na temat ideologiczny mówił II sekretarz KM PZPR Ignacy Cal. Do nowego zarządu oddziału weszli pp.: Smektała, Ławniczak, Zmyślony, Hawałka, Szczepaniak, Kozal, Binek, Miondowicz, Wierzba, Klubś, Pawlak, Zabłocki, Namysł i Szmaja.

Ruch ludności. W okresie ostatnich pięciu miesięcy wyjechało z Ostrowa na Ziemie Zachodnie 57 rodzin. Do powiatu przybyło 16 rodzin repatriantów. W okresie sprawozdawczym wyjechało transportami indywidualnymi do brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej 22 Niemców, a do strefy radzieckiej 10 Niemców.

Zlewnie mleka. Mleczarnia ostrowska obejmuje swym zasięgiem nieomal trzy czwarte powiatu. Ostatnio Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" rozpoczęły organizować w większych osiedlach zlewnie, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia dostaw mleka przez rolników do Mleczarni. W punktach skupu mleka dokonywane będzie badanie zawartości tłuszczu w mleku i zapis ilości dostarczonego mleka przez producenta. W miejscowościach tych powstaną również Społeczne Komitety Kontroli badania zawartości tłuszczu w mleku. (md)

ZE SPORTU

Druga runda mistrzostw siatkówki
we Wrześni

W ubiegłą niedzielę rozegrana została II runda o mistrzostwo klasy B Okręgu Poznańskiego w siatkówce żeńskiej. Gospodarzem był Sp. KS Spójnia-Victoria, gośćmi ZKS H. Cegielski, ZK Kolejarz, ZS Spójnia i Zw. KS Warta z Poznania. Nie przyjechały drużyny AKS-u i Papiernika.

Po defiladzie zawodniczek wiceprezes Poznańskiego Okręgu Zw. Piłki Ręcznej p. T. Staszak podkreślił w swym przemówieniu, że Zarząd OPPR celowo przerzucił rozgrywki II rundy mistrzostw na prowincję, aby tym sposobec spopularyzować siatkówkę i przez to podnieść równocześnie jej poziom.

Wyniki: Warta — Spójnia-Victoria 2:0 (15:4, 15:10); Kolejarz — H. Cegielski 2:0 (15:8, 15:1); Spójnia-Victoria — Spójnia (Poznań) 2:0 (15:8, 15:3); Warta — Spójnia (Poznań) 2:0 (15:5, 15:13); Warta — Kolejarz 2:0 (15:1, 15:1); Spójnia (Poznań) H. Cegielski 2:0 (15:7, 15:3).

Ogólna punktacja w **I grupie** (rezerwy A-klasowe): 1) Kolejarz, 2) H. Cegielski.

W II grupie: 1) Warta , 2) Spójnia (Poznań), 3) Spójnia-Victoria (Września, 4) Papiernik.

Na zakończenie rozegrany został emocjonujący mecz pokazowy pomiędzy drużyną kombinowaną Poznania a Wartą z wynikiem 2:1 (8:15, 16:14, 15:5). W drużynie kombinowanej grała m. in. znana zawodniczka Brześniewska.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne
Szamotuły — Czarnków

W Czarnkowie odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy zespołami Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stop. licealnego a Liceum w Szamotułach, zakończone zwycięstwem Czarnkowa w stosunku 77:61.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach: **100 m** — 1) Kaczmarek (C) — 11,8, 2) Stanisławski (C) — 11,9. **Dysk** — 1) Domagała (C) — 44,10, 2) Wyrwa (C) — 42,36, 3) Gruetzmacher (S) — 38,45. **Skok w dal** — 1) Nowak (C) — 5,77, 2) Staniszewski (S) — 5,70. **800 m** — 1) Kroszel (S) — 2.11,4, 2) Szczygło (C) — 2.11,9. **Skok wzwyż** — 1) Krzymiński (C) — 1,61, 2) Nowak (C) — 1,61, 3) Strojny (S) — 1,61. **Kula (5 kg)** — 1) Domagała (C) — 12,39, 2) Wyrwa (C) — 11,94, 3) Staniszewski (S) — 11,74. **Sztafeta olimpijska — 1) Szamotuły** w składzie: Piechocki, Staniszewski, Szkudlarek, Sundmann — czas 3.49,7; — 2) **Czarnków** — Eug. Nowak, Kaczmarek, Domagała, Stanisławski — czas 3,58.

Z powodu ulewy nie ukończono sztafety, rzutu oszczepem i meczu w siatkówkę. Organizacja zawodów słaba. (ik)

Victoria — Kania 4:0

Sp. KS „Spójnia-Victoria" z Wrześni rozegrała ostatnio mecz piłki nożnej w Gostyniu z tamtejszym ZKS „Kania" odnosząc zwycięstwo 4:0.

Victoria — Gwardia 3:0

Onegdaj miał się odbyć na boisku miejskim we Wrześni mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C pomiędzy drugą drużyną Sp. KS Spójnia-Victoria (Września) a KS Gwardią (Swarzędz). Goście i sędzia stawili się na boisku wrzesińskim, brak było natomiast gospodarzy, wobec czego zwycięstwo 3:0 przypadło gościom walkowerem. (St-St)

✝

Dnia 29 maja 1949 r. zmarł w Bogu, namaszczony Olejami św., w wieku lat 65, śp.

Mikołaj Osada

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, 2 czerwca br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Msza św. w sobotę, 4. VI. bm., o godz. 9 w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążone
żona z córkami

Poznań, ul. Matejki nr 60, m. 1. 7219

WYTWORNE KOSZULE

PANA, choć znoszone, będą znów jak nowe, po wykonaniu przez nas nowych eleganckich kołnierzyków i mankietów. p2630

PIĘKNE KRAWATY

choć zniszczone odzyskają fascynujący wygląd po doskonałym ich odświeżeniu: tudzież podnosimy oczka na POCZEKANIU, cerujemy pończochy — naprawiamy bieliznę. Przyjmujemy do okrętki oraz zlecenia na prace z włóczki. „RENOVA" Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

BALONY SZKLANE, SŁOJE DO ZAPRAW, GUMY, BUTELKI DO PIWA, KAPARKI, SZKŁO OKIENNE, WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE, SZKLANE

poleca p3523

POZNAŃSKA HURTOWNIA

PORCELANY, FAJANSU i SZKŁA

Poznań, ulica Przemysłowa 2

---

650 m³ gruzu

z nieruchomości ul. Skryta 11 jest natychmiast do odwiezienia.

Ofertę złożyć należy w terminie 7 dni.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Śniadeckich 23

7101

Księgowy-bilansista

obeznany z księgowością przemysłową

potrzebny.

Mieszkanie do dyspozycji.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w Krotoszynie — Telefon 298 5a-262

PRZETARG

W dniu 2 czerwca 1949 r. o godz. 16 odbędzie się w biurze Majątku P. Z. H. R. Kotowiecko, powiat Ostrów Wlkp. przetarg na wydzierżawienie

alei owocowych czereśni, jabłoni i małego sadu owocowego

razem około 100 drzew owocowych. 7094

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania ogłasza

konkurs

na stanowiska:

INŻYNIERÓW-MIERNICZYCH I MIERNICZYCH.

Uposażenie według grup płac pracowników państwowych z dodatkami.

Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w WYDZIALE PERSONALNYM — **pokój nr 219** w Nowym Ratuszu, ul. Armii Czerwonej nr 8.

Wydział IB
(—) Łukowiak

5a-259

Zarząd Gminny w Kuślinie, pow. Nowy Tomyśl ogłasza

konkurs

na stanowisko:

REFERENTA PODATKOWEGO

oraz

REFERENTA URZĘDU STANU CYWILNEGO

Warunki wg uposażenia pracowników samorządowych. Podania wraz z odpisami świadectw kierować do Zarządu Gminnego w Kuślinie.

Posady do objęcia z dniem 1 czerwca 1949 r. 5a-264

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje natychmiast

księgowych

obeznanych z księgowością przebitkową,

pracowników

do Działu Finansowego,

pracowników

do Dz. Zaopatrzenia, obeznanych z branżą elektrotechniczną

kreślarzy

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw Głos Wlkp. nr 5a- 271

Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 i 87 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się w dniach 2 i 3 czerwca br. o godz. 10 w składnicy przy ul. Cieszkowskiego 3/4 sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

Sprzęty domowe, wagi składowe, obrazy, lampy wiszące, motory elektryczne i spalinowe, prasy szewskie, regały składowe, bufet restauracyjny, radioaparat, maszyna do pisania, motocykle, prasa do wyciskania soków, piec elektryczny, szlifierki i wiertarki elektryczne, aparat do spawania, maszyny, narzędzia i blacharki ślusarskie, pasty do butów i podłóg.

Wymienione ruchomości można oglądać na 1 godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

5a-281 **Naczelnik urzędu**

Półosie

do samochodów wszelkich marek wykonuje

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14 p2941

Samochód

osobowy, małolitrażowy, B. M. W. limuzynę, stan techniczny i zewnętrzny — pierwszorzędny — **sprzedamy** wraz z papierami. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 dla „5,564". p3556

Tartak

w okolicy Poznania posiada:
ca 40 m³ drzewa olchy
ca 40 m³ drzewa topoli
ca 15 m³ drzewa lipy i dębu
w stanie nietartym, które przetrze na grubość według życzenia. Reflektanci zechcą się zgłosić: Oferty „Głos Wlkp." nr 5a-263.

Tapety
CERATY
wózkowe, na torby i teki
Linoleum kraj.
Chodniki
Wielka 9 I ptr.
wejście z ul. Szewskiej. p3574
Zb. Waligórski

GŁOWKI BAKELITOWE

oraz inne materiały do produkcji

TUB ZASTĘPCZYCH

(papierowo - celofanowych)

kupuję

STANNOGRAF

Warszawa ul. Śniadeckich 10. 5b-134

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p3566

Osobiste

Welony, suknie ślubne, halki wypożycza — Mickiewicza 28, m. 6. p3529

Składam serdeczne podziękowania Najśw. Sercu Jezusa za odzyskane zdrowie. Irena Łabędzka. 7130

Sprzedaże

Parcele (willowe) — Tereny (sadowniczo - ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadza sprzedaże — kupna solidnie, dyskretnie Fa „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p3100

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3067

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Sprzedam samochód Opel-Olympia. Telefon 62-87. 6899

Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech", Św. Marcin 65. p3235

Ubrania — płaszcze — spodnie — materiały i dodatki krawieckie — J. Szymczyński, Poznań, Dąbrowskiego 9/11, tel. 502-42 (naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej). 5a-172

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 5a-173

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-177

Gospodarstwo, dom, kupisz, sprzedasz za pośrednictwem: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5a-181

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje
na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje
wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p2761

Kamienica śródmieściu, wolnym mieszkaniem, 4 200 000, druga 2 600 000, — trzecia 1 600 000, sprzeda Gruszczyński. Wawrzyniaka 22. 7088

Cegłę tonówkę dostarczamy natychmiast wagonowo. Biuro Sprzedaży Cegielni, Mostowa nr 4a, m. 2, tylko godz. 10 do 12. 7010

Obrazy, dywany, świeczniki wiszące i różne meble. Daszyńskiego 96, m. 10. k574

Kamienice, wille, także wypalone; **tereny** przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, place budowlane; **parcele, gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, St. Rynek 16/17. p3426

Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doraźne, konserwacja. Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3361

Dom, pokój i kuchnia, 4 morgi ziemi, ogród owocowy — 500 000, pow. Środa, parcele 2-morgową Rataje, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3497

Tapczany, leżanki, fotele, gotowe i na zamówienie wykonuje Jarowski, Mostowa 37, naprzeciw kościoła. 5a-244

Kamienice komfortową, 4 sklepy, wolnym mieszkaniem; willę 2-mieszkaniową, ogrodem — 2 200 000; willę 2-mieszkaniową Puszczykowie, 1 000 000; dom wolnym mieszkaniem, morgiem ogrodu, 1 600 000 — sprzeda Metelski, Marcina 13. p3484

Motocykl Triumph, 250 cm³, dobrym stanie, sprzedam. — Obejrzeć: 27 Grudnia 16, Foto Van-Dyck. 5a-272

Gospodarstwo — 65 morgów pszenno-buraczane, zabudowania pod dachówką, przy autostradzie, 20 km od Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 7165.

Meble stylowe i nowoczesne w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli Stefan Konieczny, Poznań, Stary Rynek, 98—100, wejście z Żydowskiej. 6947

Kamienicę komfortową Inowrocławiu, 2 500 000; dom 2-pokojowy ogrodem Junikowie — 800 000; parcelę 800 m² 0-stroroga, 1000 m² Winogrady, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3485

Kanadyjki, prochowce, suknie, bluzki, poleca „Rena", Kantaka 11. p3533

Pianino krzyżowe czarne sprzedam, Pamiątkowa 7, m. 57. p3539

Dywan perski 3×4. Za Bramka 4 m. 3. 7166

Maszynę Singera wpuszczaną, dobrą. Żydowska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 7163

DKW 200 cm³, bardzo dobrym stanie. Stolarska 1, m. 12, godz. 16—18. c1201

Radio sprzedam. Wały Jana 11, m. 5, godz. 15—18. c1197

Motocykl setka i rower damski sprzedam. Kraszewskiego nr 9, m. 1, godz. 17—18. 7148

Sypialnię nowoczesną okazyjnie sprzedam. Szwajcarska 3, Dąbrowski. 7145

Pierzynę okazyjnie. Poznańska 44, m. 8. 7169

Lisa srebrnego sprzedam. Łakoda 18, m. 6. 7141

Samochód małolitrażowy Ford-Köln, na chodzie, tanio. Gorzów, telefon 443. 5a-279

Pianino do ćwiczeń, 38 000. M. Garbary 3, m. 29. p3571

Śrutownik mało używany i motor elektr. okazyjnie. — Telefon 20-01. p3561

Maszyna pisania, duża, „Remington" polski układ, korzystnie. Telefon 20-01. p3560

Rower męski sprzedam. Polna 7, m. 19. 7133

Przyczepkę do motocykla — sprzedam, Śrem, Armii Czerwonej 55. 7127

Ciągnik „Lanz Buldog", 55 koni, szybkobieżny, na biegu, na balonach, na ropę. Oferty Głos Wlkp. nr 7119.

Gospodarstwo 14 ha, bez inwentarzy, przy Poznaniu — 2 200 000, sprzeda Gruszczyński. Wawrzyniaka 22. 7089

Piekarnia-cukiernia w większym mieście centrum na zachodzie, z powodu choroby sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 7081.

Pianino, metalowa płyta. Poznańska 50, m. 4, od 12—14. 7080

Motocykl 600 przyczepką, dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na samochód. Dąbrowskiego 65, warsztat rowerów. 7013

Sprzedam radio 5-lampowe, zegarek 17 kamieni, Poznańska 52, m. 12. F948

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Daszyńskiego 94, m. 34, c1189

Sypialnie lakierowane, praktyczne, różne inne. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p3550

Meble różne, wyjeżdżając — sprzedam. Mostowa 15, m. 7. p3549

Rower męski luksusowy. Daszyńskiego 101, m. 2. 7093

10 hektarów inwentarzem — spiesznie sprzedam. Krakowski, Węgielnia, poczta Bolenice, pow. Nowy Tomyśl. 7095

Okazowe meble klubowe biurkiem, obrazy, samochodzik oryginalny sprzedam, zamienię na samochód. Tel. 85-77. c1193

Sprzedam nowy domek z ogródkiem, niedokończony, w Miłosławiu, 850 000 zł. Kmieciak, Miłosław, ul. Poznańska 2, powiat Września. 7109

Sportkę sprzedam. Matejki 46, m. 2. 7100

Wózek dziecięcy „Bajer", dobrym stanie, Szwajcarska 25, m. 7. k584

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p3070

Willę wzgl. połowę willi dogodnym dojazdem mieszkaniem wyłączonym kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,534. p3527

Beczki blaszane około 500-litrowe kupimy. Wiadomość: Marsz, Rokossowskiego 216, telefon 507-13. p3568

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn Mielżyńskiego 18. p3220

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz, zakupimy. Kochanowicz Ska, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja). 5a-175

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069

Merežkarkę, okrętkę, granat marynarkę, błam, kupię. Galanteria, Dąbrowskiego 1. p3374

Dętki samochodowe stare, nieużytki, kupuje firma K. Jeneralczyk, Poznań, Śniadeckich nr 12. 7004

Konie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180

Domek 1-rodzinny z ogrodem kupię. Oferty nr 1000: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1195

Parcelę budowlaną do 500 tys. kupię. Of. Głos Wlkp. nr 7114.

Młynek do mielenia chemikalii, kupię. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, dla 5,608. p3577

Kupię obligację Pożyczki Odbudowy Kraju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, „Pożyczka". p3535

Beczki dębowe, używane od 500 do 2000 litrów pojemności, kupimy. A. Polerowicz, M. i B. Płotkowiak, Poznań, ul. Sczanieckiej nr 7a. 7164

Rury mosiężne i duraluminiowe oraz pręty w rozmiarach średnicy 12—28 mm, kupuje Warsztat, Kopernika 4. c1198

Motocykl 125, dobrym stanie. Oferty podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 7136.

Futro karakułowe, używane, lub łapki i błam oposowy, kupię. Oferty podaniem ceny: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,602. p3575

Willkę 1-rodzinną z ogrodem lub domek w Poznaniu, okolicy, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,583. p3569

Samochód 4-osobowy po remoncie, tylko w dobrym stanie, kupię. Oferty z cena nr 997: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1192

Handlowe

Gwarantowana trutka „Śmierć muchom". Prowincja zaliczenie rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa Parska 15 5b-106

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią, Wilda, na podobne łazienką, dzielnicy willowej, za dopłatą. Telefon 62-87. 6901

Słoneczny pokój Łazarzu, zamienię na pokój kuchnią. Dopłacę. Of. Gł. Wlkp. nr 7144.

Mieszkanie Warszawie 3 pokoje wygodami zamienię na większe Poznaniu dobrej dzielnicy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5.600. p3573

Wyłączone 1-pokojowe kuchnią. Garbary. Warunek: do starczyć mieszkanie eksmi tantowi. Oferty Głos Wielkopolski nr 7099.

2-pokojowe kuchnią I ptr., Jeżyce, niewyłączone, zamienię na wyłączone. — Oferty Głos Wielkopolski nr 7102.

Pieniądz

Posiadam trzysta tysięcy, przystąpię jako wspólniczka do małego, dobrze zaprowadzonego ogrodnictwa. Chętnie inne propozycje. Oferty Głos Wielkopolski nr 5a-269.

Wspólnik do poważnego, zaprowadzonego przedsiębiorstwa handlowo-rzemieślniczego w Poznaniu, z kapitałem ponad 2 miliony zł, współpracą lub bez, poszukiwany. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, dla 5,585. p3570

Przystąpię z współpracą do spółki gospodarstwa handlowo-rolnego, drobiu lub innego. Oferty Głos Wlkp., Ostrów. 5b-139

Wolne lokale

Komfortowe mieszkania śródmieściu za zwrotem remontu. Wiadomość: plac Ratajskiego 9, I ptr. p3581

Lokale mieszkaniowe, 3—5-pokojowe, komfortowe, obok placu Wolności, korzystnie do wynajęcia, za częściowym zwrotem kosztów remontu. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,504. p3501

Pokój dla 2 panów. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7149.

3 pokoje kuchnią, łazienką, zwrot kosztów remontu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7143.

Pokój na biuro, mieszkanie umebl. 1—2 osoby, początek Wildy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,574. p3562

Skład placu Wolności do oddania, zwrotem remontu. Metelski, Marcina 13. p3580

Pokój kuchnią, obszerne, odbudowane, oddam. Winogrady. Zwrot kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 7135.

Pokój niekrępujący dla spokojnego pana. Oferty nr 4472: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k577

Szuka lokalu

Pokój z kuchnią, zapłacę rok z góry, ewtl. odremontuję. — Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 838. F939

Małżeństwo bezdzietne (kupiec samodzielny) szuka pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 7061.

Pokoju umeblowanego ewtl. z telefonem poszukuje się zaraz na czas do 1 września br. — Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr d 555.

Pokoju umeblowanego, pustego, używaniem kuchni, poszukuję. Czynsz z góry, zwrot remontu. Oferty Głosu Wielkopolskiego nr 6791. 7091

Magazynu 100—150 m² blisko dworca towarowego lub centrum miasta poszukuję. Zgłoszenia: telefon 19-63. p3548

Garaż na ciężarówkę potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Muzeum Prehistoryczne — Mielżyńskiego 26/27, tel. 24-30. c1196

Adwokat poszukuje mieszkania 3-pokojowego, wyłączonego w centrum. Wiadomość: telefon 517-93. F953

Pan na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,581. p3567

Pokoju z kuchnią lub pokoju samodzielnego dla 2 osób starszych, Jeżyce, Pogodno, Łazarz, Kopanina. Zwrócę remont. Zgłoszenia: Skarbka 26, m. 3 Przygodzki. 7121

Student medycyny, spokojny, kulturalny, poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 7046.

Pokoju pustego, dzielnicy obojętnej, poszukują 2 panie. Zapłata z góry, mały remont. — Oferty Głos Wlkp. nr 6785. 7085

Pokoju kuchnią poszukuję — zwrócę remont do 150 000. Oferty Głos Wlkp. nr 7096.

Absolwent Szkoły Inżynierskiej żona, bezdzietny, poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością. Oferty nr 999: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1194

Zguby

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Szamotuły nr 1577/III, Antoni Wojtowski, Murowana Goślina. 5a-226

Zgubiono kartę ewakuacyjną, szacunek gospodarstwa, dowód osobisty, Antoni Sosnowski, Górki, pow. Strzelce Krajeńskie. 5a-280

Zgubiono legitymację służbową 161, Bogdan Stukowski, wystaw, przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów Poznań. 5a-201

Zgubiono książeczkę urodzenia konia (wałach gniady, 1945 r.), właściciel Szczepan Musiał, Zajączkowo, pow. Szamotuły. 5b-97

Tymczasowe zaświadczenie RKU Nowy Tomyśl, rok 1946, zgubiłem, Zygmunt Lorenc, Wolsztyn, 5 Stycznia 30. 5b-101

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Aleksandra Jankiewicz. 7146

Zgubiono dowód tożsamości konia 4335, Zakład Świętego Łazarza, Poznań, Sielska 13. 7142

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat na nazwisko Leon Beska. F956

Zabłąkany pies polowczyk odebrać: Jeżycka 35, m. 12, Bukowski. F955

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Stanisław Warzrynkiewicz, Września. 7153

Zgubiono książeczkę świadczeń lekarskich na nazwisko Sylwester Brandt. 7134

Zgubiono skrypt dentystyczny, książkę o obrocie i dochodzie, zęby porcelanowe. 5000 zł nagrody dla znalazcy. — Feliks Wojtera, Poznań, Strzelecka nr 43, m. 8. k582

Skradziono legitymację szkolną U. P. Bratniaka i AZS na nazwisko Halina Taraszkiewicz. 7104

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Teofil Stelmaszyk. 7117

Zgubiono legitymację wojskową, wydaną przez RKU Katowice, nr 32 506, Halina Kubicka, Poznań, Matejki 40/41, m. 11. k583

Skradziono legitymację A. H. nr 2516, Romana Górecka. F952

Zgubiono zaświadczenie rejestracji RKU Poznań-Powiat, zameldowanie na nazwisko Stefan Szałek, Dąbrowa. 5b-126

Dowód tożsamości konia, bez numeru (klaczy urodzonej w roku 1944) zgubiłem. Józef Kobik, Pawłów, pow. Ostrów Wlkp. 5b-132

Zgubiono legitymację ZSCh., książeczkę wojskowa kartę rejestracyjną, Marcin Kaźmierczak, Santoczno, powiat Gorzów. 5a-266

Zgubiono karte rejestracyjną RKU Rzeszów, Tadeusz Gwiżdż, Małyszyn Wielki, gm. Kłodawa, pow. gorzowski. 5a 289

Różne

Welony tiulowe używane, także zbrudzone, kupuję, Arlt, Chłapowskiego 15 m. 15, godzinach popołudn. p3083

Wypożyczam ślubne suknie, welony. — Jackowskiego 40, m. 3 Talarowska. 7108

Uwaga, obuwnicy. Produkujemy drewniane profilowane spody, wszelkiego rodzaju — oraz kliny. Górczyn, Sielska nr. 36. 7083

Letnisko-Uzdrowisko

Poszukuję pokoju na sezon letni Puszczykowo, Mosina, pożądane las i woda. Wiadomości: Tel. 504-52. k581

Jurata — Półwysep Hel — Pensjonat „Bargina" czerwcu uruchomiony, poleca pokoje wodą bieżącą, ciepłą, zimną. p3557

Wolne posady

Apteka Warszawska w Świdnicy (Dolny Śląsk) poszukuje zaraz pomocnicy aptekarskiej względnie laborantki, obeznanej z receptura i ekspedycją. Warunki dobre. Wiek do lat 30. 5a-227

Pomoc domowa potrzebna. — Reya 6, m. 8. 6997

Motocykl DKW 350 cm³, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Pniewy, Szkolna 2, tel. 64. 7019

Gosposię starszą z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia: Sikorskiego 10, m. 4, godz. 15—17. p3508

Wychowawczyni lub panienka do 2 dzieci potrzebna zaraz. Plac Ratajskiego 9, I piętro. p3503

Kwiaciarka, znająca prace w kwiaciarni potrzebna zaraz na Dolny Śląsk. Zgłoszenia: L. Ślusarczyk Poznań, Patrona Jackowskiego 37, m. 7. c1174

Księgowa znajom. maszynopisma poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Głos Wielkopolski nr 5a-277.

Pomoc domowa, czysta, z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 15, m. 5. 5a-266

Wychowawczyń wykwalifikowych dla przedszkoli poszukujemy. Zgłoszenia: R. T. P. D., Września, Legii Wrzesińskiej 2. 7065

Ekspedientka z branży cukierniczej potrzebna zaraz. Cukiernia Rączyński, Kraszewskiego 11. 7092

Potrzebne: pomoc domowa gotowaniem, referencje, oraz krawcowa w dom. Litewska 6, m. 1. p3559

Krawcowe (bieliźniarki) potrzebne na prace w dom. — Wybickiego 16, pracownia. p3551

Pomoc domowa potrzebna. — Grudzieniec 16. p3554

Fryzjerka, dobra siła, na stałe. Daszyńskiego 52. p3546

Fryzjerka na stałe i wypomóżkę zaraz potrzebna. Poznańska 27a. 7176

Gosposia, uczciwa, pracowita, zaraz potrzebna, Lodowa 3, m. 6. 5a-287

Przychodnia gospodyni, uczciwa zaraz potrzebna. Rokossowskiego 32, m. 12, od 10 do 16. 5a-288

Wykwalifikowana krawcowa (bieliźniarka) z dyplomem mistrzowskim, poszukiwana na stanowisko kierownika technicznego działu produkcji. — Zgłoszenia: „Szwalnia" Spółdzielnia Emerytów Państwowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40 I piętro. 7084

Podróżującego wydawnictwo nut. Oferty nr 1005: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1200

Pomocnica domowa gotowaniem na wyjazd potrzebna. Rokossowskiego 148, parter. c1199

Pomoc domowa lubiąca dzieci. Rybaki 20, m. 3. 7138

Fryzjerka, tylko dobra siła, potrzebna. Pamiątkowa 10. F960

Pomoc domowa, uczciwa, czysta, potrzebna. Matejki 36, m. 8. 7155

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Słowackiego 37, m. 6, Czabajski. 7154

Dziewczynę samodzielną, uczciwą, z dobrym gotowaniem (referencje) do 4 osób przyjmę. Kontakt, Szkolna 13. 5a-273

Dziewczyny potrzebne. Introligatornia J. Studziński, Stary Rynek 98/100, wejście z Żydowskiej. p3564

Dziewczyna do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Fabryczna 22/23, m. 1. p3563

Ogrodnik-rolnik do małego gospodarstwa pod Poznaniem zaraz. Warunki dobre. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,570. p3558

Posługaczka uczciwa potrzebna od 1. 6. Szamarzewskiego 32, m. 1. 7128

Dziewczyna młodsza do posyłek, sprzątania klas i gotowania, zaraz. Dobre wynagrodzenie. Kursy Handlowe, Warzyniaka 33. 7120

Potrzebni fryzjer i fryzjerka. Kwiatowa 1. k580

Uczeń piekarski potrzebny. — Poznań, Kwiatowa 14. 7103

Szofer, mechanik, referencjami, świadectwami. Zgłoszenia: Hurt, Szkoła, ul. Przemysłowa 2. p3544

Pomoc domowa potrzebna. — Nadleśnictwo Żybocin Wschód, poczta Stronie Śląskie, powiat Kłodzko. p3552

Dziewczynka do posyłek potrzebna. Zgłoszenia: al. Wielkopolska 8, m. 2 b. 7097

Monter elektryk, ze znajomością instalacji wodociągowych i centralnego ogrzewania, potrzebny. Szpital Uniwersytecki im Karola Marcinkowskiego, Poznań, ul. Daszyńskiego nr 89. c1188

Zaangażuję natychmiast przedstawicieli lub przedstawicielki do Tygodniowej Biblioteki Obiegowej „Czytelnik" na terenie: Ostrów Wlkp., Krotoszyn, Kępno, Kalisz. Zgłoszenia pisemne: Szwiling, Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 5. F954

Szuka posady

Kupiec-organizator, długoletni administrator maj. państwowych poszukuje posady państwowej w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 6979.

Księgowy, obeznany skarbowością, szuka pracy dorywczej. Of. Głos Wlkp. nr 7157.

Piekarz - cukiernik poszukuje posady. — Oferty kierować: Szczecin, ul. Czarnieckiego 9, m. 23, Wołoszyk. 5b-125

Uczciwa praczka poszukuje prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 7151.

Czysta, uczciwa panienka szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 856. F957

Żelaźniak rutynowany, kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 7087.

Sierota lat 19, z praktyką drogerzystki oraz higienistki szpitalnej, szuka pracy. Oferty nr 992: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1186

Samodzielna szuka pracy u samotnych osób. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,560. p3553

Polonistka z pełnymi kwalifikacjami przyjmie posadę w Poznaniu. Of. Gł. Wlkp. nr 7113.

Księgowy — 20 lat praktyki, wykształcenie średnie, poszukuje natychmiast posady inspektora, kierownika finansów, pracy, płacy, rachuby itp. Warunek mieszkanie. — Szczegółowe oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń Czytelnika, Bydgoszcz, pod „Inspektor". 5b-129

Nauka

LEKCYJ

gry na fortepianie oraz języków obcych

udziela

JOANNA BAKIES

Wolsztyn, 5b-68
ul. Sienkiewicza 6

Tańców lekcje początkującym, zaawansowanym, stepa, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3082

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p3112

Wieczorowe Kursy Księgowości rozpoczynam 2 czerwca. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p2907

Kto nauczy języka czeskiego, 23 Lutego 15, m. 2. 7139

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p3066

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 5a-196

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 6945

Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej

zatrudnią zaraz

3 starszych księgowych 5a-278

1 referenta podatkowego

Zgłoszenia osobiste wraz z wnioskiem, życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Dział Personalny - Poznań, ul. 3 Maja 5

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1027

Z CHLUBNYCH KART
ruchu muzycznego Poznania

Znaczne zainteresowanie muzyką symfoniczną i operową, jakie obserwujemy dzisiaj, powoduje, że tzw. „Stara Filharmonia" — pełniąca obecnie funkcje tylko operowe jak również utworzona w 1947 roku Filharmonia Robotnicza (dziś Filharmonia Poznańska) stały się ważkimi czynnikami wychowawczymi w zakresie kultury muzycznej. W związku z niedawnym połączeniem instytucyj artystycznych w jedną organizację pod nazwą Związek Zawodowy Pracowników Sztuki i Kultury, warto choćby w ogólnych ramach podsumować dorobek artystyczny Poznańskiego Oddziału Zw. Zaw. Muzyków R. P., gdyż działalność jego datująca się od roku 1919 była ważną pozycją ruchu kulturalno-artystycznego Poznania.

Do roku 1939 Oddział Poznański któremu przewodniczyli kolejno Wacław Rozmarynowicz i Leon Buchholz jednoczył dwie sekcje: dzisiejszą Rozrywkową i Zespołową. (Sekcja Pedagogów istniała do czasu wojny jako osobny związek.) W dorobku artystycznym Oddziału zasługuje na uwagę zwłaszcza działalność przedwojennej tzw. dziś Sekcji Zespołowej, ponieważ tworzyła ona swego czasu jednocześnie orkiestrę operową i Filharmonię Poznańską. Ta ostatnia utworzona została z inicjatywy zarządu w roku 1923, a forma w jakiej istniała polegała na ścisłej współpracy z Operą.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ówczesne warunki nie były korzystne dla orkiestr symfonicznych, toteż zmuszały organizatorów do oparcia się o elementy niezmienne, w tym wypadku o ówczesną Operę Poznańską, będącą podstawowym czynnikiem kultury muzycznej Poznania i utrzymywaną przez Zarząd Miejski.

Filharmonia znalazła szybko żywy oddźwięk i poparcie społeczeństwa, była bowiem jedną z nielicznych dobrych orkiestr przedwojennej Polski. Dowodem tego jest jej nieprzerwana działalność w latach kryzysu Opery Poznańskiej (1930—1933).

W tych czasach Filharmonia była też jedyną instytucją wokół której rozwijał się ruch muzyczny. Niemało przyczyniło się do tego istniejące wówczas Biuro Koncertowe, prowadzone sprężyście przez dyr. Wacława Rozmarynowicza. Toteż estrada Filharmonii Poznańskiej często gościła znakomitych dyrygentów i solistów, choćby wymienić spośród czołowych takie nazwiska z kraju jak: Emil Młynarski, Bronisław Wolfstahl, Oziminski, Grzegorz Fitelberg, Jerzy Bojanowski, Piotr Stermicz, Zygmunt Latoszewski, Zygmunt Wojciechowski, Zdzisław Jahnke, Eugenia Umińska, Irena Dubiska, Schering czy dalej z zagranicy dyrygentów: Ansermet, Georgescu, Prüwer Benda, Scherschen, Matacic, Abendroth i v. der Pols, a spośród solistów — Artur Rubinstein, Arrau, Różańska, Ignacy Friedman, W. Backhaus, Flesch Thelmanyi, Szigetti, Franc Collet i Cecilia Hansen.

Największy jednak rozwój Filharmonii przypada na lata 1933 — 39, w którym to czasie niezależnie od prac związanych z Operą, daje ona po dwa koncerty w miesiącu. Obok znanych dzieł symfonicznych wykonano m. in. po raz pierwszy IV Symfonię Karola Szymanowskiego ze współudziałem kompozytora jako pianisty, dalej koncert fortepianowy Wojtowicza, koncert na głos Kasserna (partię solową wykonała Ewa Bandrowska), wszystkie symfonie Poradowskiego oraz utwory Nowowiejskiego, Maklakiewicza, Perkowskiego, Szeligowskiego, Wiechowicza, Morawskiego i Gieburowskiego.

Wojna w 1939 roku przerwała tę chlubną działalność. Filharmonia przestała istnieć, a jej członkowie zmuszeni do różnych prac — przeważnie fizycznych w fabrykach czy też na roli lub przebywający w różnych obozach — zostali zdziesiątkowani. Toteż pierwszy okres po wyzwoleniu Poznania znamionuje głęboka troska o uzupełnienie luk — podejmuje się organizację związku zawodowego oraz organizuje dorywczo imprezy artystyczne. Utworzony ponownie Związek Muzyków RP, któremu przewodniczy Wacław Rozmarynowicz, a później prof. Stefan Poradowski piastujący dziś urząd przew. Okręgu, zjednoczył wszystkie pokrewne sekcje artystów-muzyków jak: kapelmistrzów, instrumentalistów, pedagogów, sekcję zespołową i rozrywkową. Ta ostatnia była bardzo żywotna zwłaszcza w 1945 roku dając dużo imprez artystycznych tak w Poznaniu, jak i na prowincji a jednym z jej zasłużonych organizatorów był kapelmistrz Wiktor Buchwald — piastujący dziś stanowisko kapelmistrza w Operze Poznańskiej.

W odbudowie ruchu muzycznego działały współmiernie wszystkie inne sekcje. Wymienić tu wypada zwłaszcza Kwartet Polski, którego założycielem w 1920 r. był prof. Zdzisław Jahnke ze współdziałającymi instrumentalistami — prof. Dezyderiuszem Danczowskim, prof. Tad. Szulcem, prof. Tad. Gonetem (przeniósł się później do Krakowa) oraz zmarłym podczas wojny w obozie koncentracyjnym prof. Wład. Witkowskim. Miejsce po prof. Witkowskim obejmuje w 1945 r. dzisiejszy dyr. szkoły umuzykalnienia — Ludwik Kwaśnik. Przerwaną działalność artystyczną podejmuje więc Kwartet Polski ze zdwojoną energią dając koncerty w Poznaniu i wielu innych miastach Polski.

Owocną działalność podjęła również sekcja zespołowa. Po usunięciu przeszkód technicznych w Teatrze Wielkim rozpoczęto organizację zespołu orkiestry operowej, mającej podjąć na nowo koncerty symfoniczne. Pionierskie prace w tym kierunku prowadził ówczesny zarząd orkiestry w osobach: prof. Pawlaka, Ludwika Gryży i Ludwika Kwaśnika wspólnie z dyr. Zygm. Wojciechowskim i prof. Zdzisławem Jahnke. Obok wieczorów koncertowych przygotowano pod kierunkiem dyr. Zygm. Wojciechowskiego dwie opery: Kurpińskiego — „Krakowiacy i Górale" i Verdiego — „Rigoletto". Pierwszą z nich wystawiono 2 czerwca 1945 roku.

Jednocześnie orkiestra operowa podejmując tradycję przedwojenną rozpoczęła koncerty symfoniczne. Pierwszy z nich odbył się już 18 czerwca 1945 roku pod dyr. Zdzisława Jahnke. Solistą był prof. Zygmunt Lisicki. W sumie w roku tym wykonano 10 koncertów symfonicznych, licząc koncerty dla świata pracy oraz młodzieży szkolnej. Tę chlubną tradycję przejęła w 1947 roku tzw. Filharmonia Robotnicza. Dodać należy, że w pierwszej fazie rozwoju trzon tej orkiestry tworzyli muzycy Filharmonii Poznańskiej. Dziś jednak Filharmonia Robotnicza jest już zespołem samoistnym, zespołem, który zdobył sobie pewną pozycję. W ramach nowej rzeczywistości obu zespołom przypadł w udziale obowiązek krzewienia kultury muzycznej w najszerszych kręgach społeczeństwa. To zaszczytne zadanie starają się też wypełnić.

Ludwik Gryża
Przew. Oddz. Pozn. Zw. Zaw. Muz. RP

Dzięki Waszej ofiarności...
Zamykamy akcję zbiórkową
na streptomycynę dla chorej studentki

Kiedy przed dwoma tygodniami rozpoczynaliśmy akcję zbiórkową na zakup streptomycyny dla chorej studentki, wydawało nam się wątpliwym, czy zdołamy zebrać tak olbrzymią sumę. Lekarze uznali bowiem, że na uratowanie chorej potrzeba ok. 60 g lekarstwa, co równa się kosztowi blisko 300.000 zł.

Możemy dziś z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że wielka ta akcja dzięki ofiarnemu stanowisku naszego społeczeństwa, przyniosła sukces nadspodziewany. Nieprzerwanym strumieniem płynęły przez dwa tygodnie datki pieniężne. Ofiary składali wszyscy, którym nie była obca niedola dwojga młodych zagrożonych nieszczęściem ludzi. Szczególnie podkreślić musimy ofiarność naszej młodzieży. Studenci uszczuplali swe skromne budżety, uczniowie gimnazjalni przynosili swe „kieszonkowe" otrzymywane od rodziców, nawet dzieci wyrzekały się słodyczy, aby drobną ofiarą dołączyć się do wielkiej akcji zbiórkowej. Przyjemnie jest więc stwierdzić, że nasza „mobilizacja serc" objęła najszersze warstwy społeczeństwa, przyczyniając się do ulżenia doli znajdującej się w przykrym położeniu rodziny studenckiej.

Zamykamy naszą zbiórkę nader pięknym bilansem. **Suma datków pieniężnych jaka napłynęła do redakcji, przekroczyła kwotę 200 000 zł!** Poza tym od bezimiennych ofiarodawców otrzymaliśmy 3 g streptomycyny, Koło Medyków przy Uniwersytecie Poznańskim zadeklarowało taką ilość streptomycyny, jaka będzie jeszcze potrzebna do całkowitego wyleczenia chorej.

Wyrazem wdzięczności dla wszystkich ofiarodawców niech będzie list, który nadesłał mąż chorej studentki na ręce zastępcy redaktora naczelnego H. Tomaszewskiej:

Łaskawa Pani!

„Przyjechałem szczęśliwie do Zakopanego przywożąc żonie tak oczekiwane i upragnione lekarstwo. Radość jej z powodu mego przyjazdu była ogromna, z chwilą zaś gdy pokazałem Jej streptomycynę i wyjawiłem źródło jej pochodzenia, radość doszła do szczytu, objawiając się w serdecznych łzach. Wiara w to cudowne lekarstwo i wiara w dobroć ludzką wzmocniły Jej siły. Trudno mi jest po prostu wyrazić, jak ogromną wdzięczność żywimy w swych sercach dla wszystkich, którzy przyczynili się do zakupienia streptomycyny ofiarami płynącymi na gorący apel Redakcji „Głosu". Dziś rozpocznie się dawkowanie lekarstwa, które według opinii lekarzy ma skutecznie zapobiec złu i wyleczyć zupełnie żonę. Na wniosek lekarza do Ministerstwa Zdrowia nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi, ale sądzimy, że odpowiedź niedługo nadejdzie. Najistotniejszym jednak jest fakt, że dzięki ofiarności społeczeństwa i bezinteresownej pomocy Redakcji „Głosu Wlpk." możemy już zapobiegać skutecznie szerzącej się chorobie z wiarą w ostateczne wyleczenie i wydarcie śmierci dwóch istot, matki i dziecka.

Serdecznie dziękujemy Pani za pomoc, za serce i dobroć z jaką jeszcze nigdy w naszym życiu nie spotkaliśmy się. Dziękujemy serdecznie całemu zespołowi redakcyjnemu oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy okazali nam tak bezinteresowną, serdeczną pomoc w nieszczęściu.

Łączymy serdeczne pozdrowienia.
Anna i Henryk W.

Jesteśmy przekonani, że już wkrótce uda się odsunąć groźbę choroby i że przyszła matka wyleczona zostanie całkowicie a dziecko przyjdzie na świat silne i zdrowe.

Mimo zakończenia naszej akcji, w dniu wczorajszym wpłynęły jeszcze dalsze datki. Ofiary pieniężne złożyli: studenci z Wydz. Rolniczo-Leśnego UP (2 rok leśnictwa) — 2 410 zł, firma Dom Sportowy Poznań — 1000 zł, klasa maturalna Liceum Spółdzielczego — 2 346 zł, klasa X hum. przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej im. gen. Zamoyskiej — 1400 zł, Bratnia Pomoc Akademii Handlowej i Koła Naukowe — 7 660 zł, pracownicy Zarządu Miejskiego, Wydział XV — 1680 zł, oraz 10 300 zł zebranych przez emeryta p. M. J. wśród kupiectwa poznańskiego. Ponadto od bezimiennych ofiarodawców wpłynęła kwota — 2 000 zł.

Redakcja ze swej strony dziękuje serdecznie swoim Czytelnikom, że zainicjowana przez nią akcja spotkała się z tak wielką życzliwością i ofiarnością. Jest to jeszcze jeden dowód ścisłego związania naszych Czytelników z pismem i zrozumienia wspólnych zadań podjętych w imię dobrze pojętych ideałów solidarności społecznej.

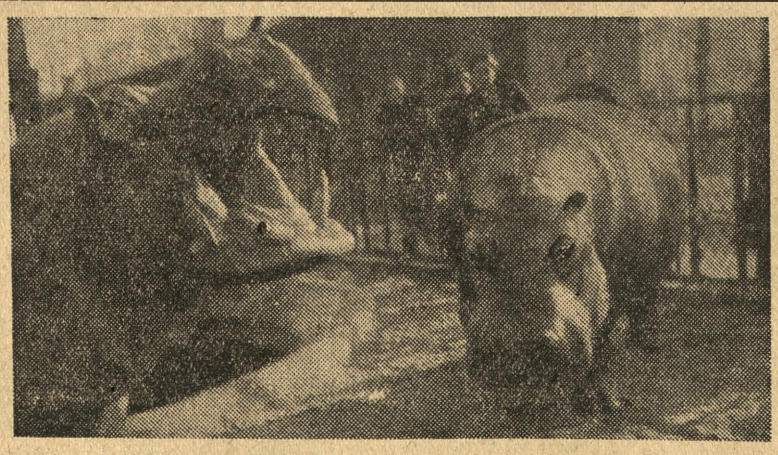

Ta para hipopotamów nie czuje się zbyt świetnie w ciasnocie Ogrodu Zoologicznego. Zdaje się, że rozpamiętują one z żalem owe szczęśliwe chwile, kiedy wolno im było tarzać się w nadbrzeżnych błotach Afryki Środkowej i Południowej. Hipopotamy, mimo iż posiadają ciało niezgrabne i ociężałe, pływają i nurkują doskonale, mogąc czas dłuższy utrzymywać się pod wodą. Rozwarta groźnie „buzia" hipopotama (patrz zdjęcie!) jest mniej niebezpieczna od paszczy krokodyla, gdyż jak wiadomo, obłocony ten grubas żywi się jedynie pokarmem roślinnym. Czy hipopotam zjadłby również bułeczkę z masłem? Spróbujcie się przekonać — przy najbliższej wizycie w Ogrodzie Zoologicznym

GŁOS SPORTOWY

Masowe Biegi Narodowe osiągnęły już kulminacyjne stadium i zawodnicy czekają obecnie na końcowy etap — Biegi Centralne w Warszawie. W niedzielnych eliminacjach na szczeblu wojewódzkim wyłoniono śmietankę biegaczy Wielkopolski, która mamy nadzieję, nie przyniesie nam wstydu w stolicy. Płotkowiak uzyskał na 3 tys. metrów wynik 9.12,6, który pozwala mu pokusić się o jedno z czołowych miejsc.

Liga piłkarska pracuje ostatnio na pełnych obrotach. Wizja niedalekiego już międzypaństwowego meczu z Danią nasuwa naszym „repom" niekoniecznie miłe wspomnienia kopenhaskie i zmusza do generalnej mobilizacji sił. Piłkarze „zagęścili" więc ostatnio swój terminarz grając nawet w dnie powszednie, aby uzyskać w ten sposób dłuższy urlop na przygotowania do batalii duńskiej.

Albo ty, albo ja — powiedziały sobie drużyny Kolejarza i Cracovii, stając do bezpośredniego pojedynku o drugie miejsce w tabeli. Los okazał się jednak obiektywny na krakowskim terenie i obdarował obydwu rywali po jednym punkcie. Inna sprawa, że taki wyrok nie bardzo przypadł krakusom do gustu, którzy opromienieni victorią nad Wisłą, zdradzali daleko większe aspiracje. Apetyty swoje musieli jednak nieco poskromić, a gdy „mały" Wojciechowski wcale nie dla żartu strzelił do siatki Cybickiego — krakowianie przekonali się niemile, że kolejarze dębieccy nie pochodzą z tych, którzy dają się łatwo zasugerować sukcesami rywala. Świetni, o precyzyjnym szlifie technicznym napastnicy krakowscy bezskutecznie próbowali zmusić Tomiaka do kapitulacji. Odetchnęli dopiero z ulgą, gdy dokonał tego obrońca (wstydźcie się, panowie napastnicy!) Gędłek z rzutu wolnego. W ten sposób obydwaj rywale podzielili się punktami z czego **najbardziej zadowolona jest...**

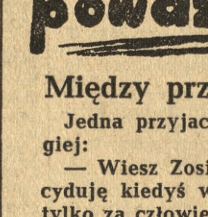

Wisła, która zwycięstwem nad Lechią w Gdańsku powiększyła znowu swój kapitał punktowy. Wiślacy jak było do przewidzenia wygrali spacerkiem a ich napastnicy wyładowali na lechistach całą nagromadzoną energię, zaoszczędzoną nie z własnej zresztą inicjatywy (defensywa Cracovii) na czwartkowych derbach podwawelskich.

Warta potwierdza coraz realniej powrót na drogę cnoty. Nie ma wprawdzie powodu do upojeń, gdyż Legia zaprezentowała publiczności poziom gorszy... od przeciętnego — niemniej jednak stwierdzamy, że nowe twarze w zespole zielonych nabierają coraz zdrowszych rumieńców, co z widoczną korzyścią odbija się na ogólnej prezencji drużyny. Leciutki cień wkrada się jednak w nasze radosne rozważania, kiedy mówimy o kondycji... W drugiej połowie meczu chcielibyśmy widzieć na boisku nie **„pływającą"** (przepraszam za bokserskie wyrażenie) lecz **szybką, rwącą „Wartę".**

Polonia warszawska straciła niespodziewanie 1 punkt na własnym terenie. Chorzowski Ruch rozpycha się mocno łokciami i nie pozwala aby fale rzuciły go na dno tabeli. Bezpardonowość tego postanowienia poczuli nieprzyjemnie poloniści, którym niedzielny remis mocno przeszkodził w gonitwie za czołówką.

Szombierki raz jeszcze udowodniły, że ich boisko jest bardzo niewygodne i niebezpieczne dla przybyszów. Włókniarze łódzcy spisywali się ostatnio wyśmienicie, dlatego zapewne **bez entuzjazmu** opuszczali Śląsk myśląc o jednym punkcie pozostawionym w szkatule górników.

Chorzowskiemu AKS-owi **„nie wypadało"** przegrać u siebie w domu z opuszczoną przez bogów i ludzi bytomską Polonią. Obrona honoru kosztowała jednak chorzowian sporo wysiłku nerwów, gdyż goście czuli się niewygodnie w narzuconej im roli piłkarskich kopciuszków i ruszyli ostro z kopyta. Sensacja wisiała w powietrzu, gdy w 84 minucie gry bytomianie prowadzili 2:1! Sen o słodkich owocach zwycięstwa przerwały jednak brutalnie dwa raidy Spodziei, zakończone celnymi strzałami w ostatniej niemal minucie meczu.

W drugiej lidze nie ma rewelacji. Faworyci biją bez większego sprzeciwu swe ofiary jak i gdzie się da. Garbarnia w dalszym ciągu nie żartuje i „pokropiła" Ognisko 5:1, krocząc dalej bez porażki. Wiceleader Ostrowia zmierzyła się z Radomiakiem i przegrywając 1:2 zamieniła kurtuazyjnie swoją lokatę ze zwycieskim rywalem. Równoczesne zwycięstwa Pomorzanina i Lubliniamki zepchnęły ostrowian aż na 5 miejsce. Na „południu" Tarnovia w bezpośrednim pojedynku odepchnęła „natrętnego" Rymera i zwycięstwem 4:2 stoi teraz na czele — jako wielka i samotna władczyni. Częstochowska Skra przejechała się po Chełmku 6:2 aż poszły... Skry; i zajęła drugą pozycję przed Rymerem.

Na ulicach Poznania było w niedzielę bardzo głośno, tak głośno, że trzeba było uszy zatykać. To najlepsi motocykliści krajowi urządzili sobie tutaj liczne, wcale nie dyskretne rendez-vous, jako 2 eliminację do mistrzostw Polski. Tej oryginalnej schadzce przyglądało się około 30.000 widzów, którzy skakali, mdleli i krzyczeli z podniecenia a często przegłuszali potężne ryki Nortonów i Triumphów, gdy Mieloch gonił i mijał swych konkurentów. On też stał się bohaterem wyścigów, wygrywając bieg główny, a co najważniejsze zrewanżował się Dąbrowskiemu i Żymirskiemu za ostatnią porażkę w Warszawie. (jaw)

Na malowniczo położonym jeziorze „Rusałka" odbyły się regaty kajakowe Ogniwo-Warta z wynikiem 95:87 dla Ogniwa. A oto wyniki techniczne:

Bieg K. 1. W. sen. 1.000 m: I miejsce Kozieras (W) w czasie 5,07; 2. Kobyłko (O) 5,14.5; 3. Bazak (W) 5,16,6.

Bieg K. 2. W. pań 500 m: 1. Szulcówna T. — Kołodziejczak (W) w czasie 2,37,5; 2. Tuszyńska — Kocierba (O) 2,43,2; 3. Targosz — Pabiszczak (O) 2,46.1.

Bieg K. 4. W. sen. 1.000 m: 1. Karasiewicz K., Talarowski C., Karasiewicz J., Rodziejczak K. (W) w czasie 4,01; 2. Ogniwo 4,01,8; 3. Ogniwo II (Gratkowski, Kocierba, Kuźmin i Jeżewski).

Bieg K. 1. W. pań 500 m: 1. M. Kołodziejczak (W) w czasie 2,51; 2. Tuszyńska (O) 2,51,8; 3. Pabiszczak (O) 3,05.

Bieg K. 2. W. sen. 1.000 m: 1. Kozieras — Krzyśka (W) 4,31,5; 2. Matłoka — Jeżewski (O) 4,32,6; 3. Dziudzia — Kobyłko (O) 4,55,5. W tym sensacyjnym biegu ostatni mistrzowie Polski pobili zdecydowanie Olimpijczyków.

Bieg K. 4. W. pań 500 m: 1. Ogniwo (Kocierba, Targosz, Młynarkiewicz, Kubicka) 2,35,2; 2. Warta (Szulcówna, Karasiewicz, Karasiewicz Barb., Dzierzbicka) 2,42.

Sztafeta 4×500 m K. 1. W. sen., którą w tej konkurencji wystawiono po raz pierwszy w Polsce, przyniosła zwycięstwo załodze „Ogniwa" w czasie 9,54. Warta uzyskała czas 10,21,4.

Bieg K. 1. W. — 10.000 m: 1. K. Rodziejczak (W) w czasie 47,26,9; 2. Palacz M. (W) 47,54; 3. Książkowski.

Bieg K. 2. W. sen. 10.000 m: 1. Kuźmin — Jeżewski (O) 43,30; 2. Karasiewicz — Talarowski (W) 43,37; 3. Gratkowski — Kocierba (O). (Tom)

W dniu dzisiejszym o godz. ósmej rano z okazji Kongresu sprzed gmachu OKZZ piesza sztafeta Związków Zawodowych wyruszy z ta do Warszawy, jutro natomiast o godz. 12 sprzed gmachu Dyrekcji P. K. P. wyruszy sztafeta motocyklowa. Uczestnikom sztafet towarzyszą serdeczne pozdrowienia przesyłane Kongresowi tą drogą przez sportowców Wielkopolski, którzy doceniają w pełni rolę jaką w sporcie polskim mają do spełnienia związki zawodowe, realizujące w pełnej mierze tak aktualne dzisiaj hasło umasowienia sportu.

KOMUNIKAT SPORTOWY

KS Czyn — sekcja szachowa, zawiadamia swych członków, że rozgrywki treningowe odbywają się codziennie od godz. 15 w lokalach „Czytelnika", przy ul. Wyspiańskiego 10, gdzie przyjmuje się również zapisy nowych członków.

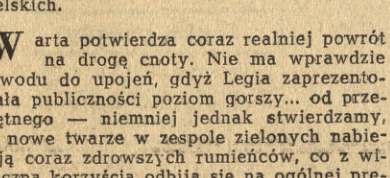

Między przyjaciółkami

Jedna przyjaciółka mówi do drugiej:

— Wiesz Zosiu, jeżeli ja się zdecyduję kiedyś wyjść za mąż, — to tylko za człowieka, który będzie zupełnym moim przeciwieństwem.

— Hm, obawiam się, moja droga, że tak doskonałego mężczyzny w ogóle nie ma na świecie...

Usprawiedliwienie

— Na drugi raz, gdy pan będzie całował swoją żonę, niech pan nie staje przed samym oknem, jak wczoraj wieczorem.

— Bardzo pana przepraszam, wczoraj wieczorem nie było mnie wcale w domu!

U dentysty

— Czy pan chce, żebyśmy zrobili mały zastrzyk, aby nic nie bolało?

— Nie, proszę wyrwać ząb bez zastrzyku. Jestem z zasady przeciwny tym różnym sztucznym znieczuleniom.

— Winszuję panu, drogi panie. Rzadko miewam tak odważnych pacjentów! Proszę, niech pan siada...

— Chwileczkę. To nie ja. Chodzi o moją żonę, która czeka w przedpokoju.

— Podobno na dziesięć małżeństw jedno tylko jest szczęśliwe... Jak sądzisz, czy to prawda?

— Nie wiem... Ożeniłem się dopiero trzy razy...